



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 96 (13130)

Środa, 21 maja 1997 r.

cena 1 Lt

## IX Festyn Kultury Polskiej „Kwiaty Polskie”

### Póki my żyjemy - żyje też pieśń polska

O skali tradycyjnego już, w tym roku IX Festynu „Kwiaty Polskie” niech przemówią niektóre liczby. Do przepięknej, zawsze wykonywanej ze szczególnym umiesieniem ducha „Boże, coś Polskę” stanęło niemal tysiąc wykonawców. Po przeciwnej stronie estrady, na widowni, otulonej zieloną wysokopięnych sosn, pieśń tę wórowało co najmniej pięć tysięcy osób. Tak było przez cały bodaj pięciogodzinny maraton festiwalowy: widownia, mimo upału i zmęczenia, była stale przepelniona, aż do końca tego pięknego święta. Razem z artystami śpiewała, wzruszała się do łez, w rytm muzyki i tańca przyklaskiwała... Kwiaty polskie, rozsiadane przed laty po Ziemi Wileńskiej hojną ręką Jana Mineciewicza, ukwieciły tę ziemię naszą wyjątkowo barwnie i obficie.

Same superlatywy kładą się pod pióro w pisanu relacji o święcie folkloru polskiego. Zaczynając od Hejnału, który zainaugurował festyn, poprzez Mszę św. celebrowaną przez ks. Wiesława Wójcika w towarzystwie dwóch innych kapłanów i śpiewów liturgicznych, aż do ostatnich akordów najpopularniejszej pieśni rodzimej „Wileńszczyzny drogi

kraj” przebiegało nienagannie. Że tylko kierownicy poszczególnych zespołów mieli jakieś uwagi pod adresem swoich podopiecznych, ale to zostało między nimi, widzowie tego nie zauważyli.

24 zespoły, dziecięce i dorosłe, wzięły udział w Festynie. Takie nazwy, jak „Mościszczanka” czy „Ejszyszczenie”, „Suzanianka” czy „Niemieżanka”, „Borowianka” czy „Znad Merczanki” lub „Stare Troki” mówią same za siebie. Były też „Helenki” z Bujwid, „Legenda” z Mejszagoły, „Nuta” z Bezdán, „Promyk” z Bujwid, „Cantate” z Szumska, „Zagadka” z Kiwieszek, „Jutrzenka” z Niemenczyna, „Czerwone Maki” z Jawniun, „Ballada” z Białej Waki, „Brzózka” z Podbrzezia, „Jeziorka” z Pikieliszek, „Przezióreczka” z Miednik, „Kwiaty polskie” z Ejszyszek, „Rodzinka” z Lawaryszek, „Muza” z Landwarowa, Zespół z Wyższej Szkoły Rolniczej w Wojdatkach... Nie można kogoś pominąć, bo za tą bezbarwną wylizczanką kryje się ogromny trud zespołów, artystów, kierowników. Każdy z dyrygentów miał swój popis solowy. A



Obrazek patriotyczny w wykonaniu „Wileńszczyzny” zainaugurował „Kwiaty Polskie”

Fot. Tadeusz Ważniewicz

wśród nich zarówno takie znane w środowisku artystycznym Wileńszczyzny osobowości, jak Władysław Korkuć, Hieronim Czernis, Walentyna Grabowska, czy Wiktor Gołubiew, jak też

młodzi muzycy - Marzena Grydź z Białej Waki, czy Walentyna Fedorowicz z Szumska.

(Dokonczenie na str. 5)

## Z Sejmu

### Liberałowie inicjują nowelizację Konstytucji

Sejmowa frakcja reform liberalnych postanowiła rozpocząć zbieranie podpisów posłów (należy ich zebrać co najmniej 36 - uw. aut.), które niezbędne są do zainicjowania nowelizacji 78 artykułu Konstytucji litewskiej. Projekt nowelizacji liberałów zakłada obniżenie cenzusu wiekowego dla kandydatów na prezydenta (obecnie Konstytucja wymaga, by kandydat miał ukończone 40 lat - uw. aut.).

Idea obniżenia cenzusu wiekowego dla kandydatów w wyborach prezydenckich zrodziła się w chwili, gdy Litewski Związek Liberałów uznał, że kandydatem na prezydenta z ramienia ich partii mógłby być przywódca liberałów Eugenijus Gentvilas, który ukończył zaledwie 37 lat.

Inicjatywę obniżenia cenzusu wiekowego ma zamiar poprzeć przewodniczący LDPP Czeslovas Jurszenas, który przypomniał, że w USA na prezydenta można kandydować już w wieku 35 lat. Za przykładem Cz. Jurszenasa pójdą też zapewne i inni posłowie z ramienia LDPP. Podobno swojego poparcia nie odmówili też liberałom centryści, którzy niedawno próbowali zainicjować nowelizację Konstytucji znoszącą dla kandydatów na prezydenta cenzus osiadłości.

(Dokonczenie na str. 2)

## Targi

### Nowe rozwiązania i nowe technologie

Specjaliści obliczyli, że w ciągu 12-15 lat, korzystając z innych źródeł paliw, technologii oszczędnościowych, nowych urządzeń, możemy zaoszczędzić do 25 - 30 proc. energii elektrycznej. Głównie więc chodzi o rekonstrukcję i modernizację przedsiębiorstw oraz o maksymalne wykorzystanie własnych zasobów torfu i drewna.

Przewiduje się, że duże zastosowanie będzie nadal miał gaz. Jednak oszczędzać muszą nie tylko zakłady, ale każdy użytkownik. Akcja oszczędnościowa jest już w toku. Obecnie na Litwie około 80 proc. mieszkańców ma gazociąg, wodomierze i około 50 proc. liczniki ogrzewania. W ramach akcji oszczędnościowej, opraco-

wano już kilka nowych projektów renowacji i ocieplania domów, ułożono specjalny program komputerowy do obliczania wpływu ciepła z budynków, zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych.

Tematyce tej są właśnie poświęcone odbywające się obecnie targi w „Litexpo”. Już pierwszego dnia duży zainteresowaniem cieszyły się stoiska prezentujące różne urządzenia elektryczne, szczególnie urządzenia oszczędnościowe i ekologicznie czyste.

(Dokonczenie na str. 2)

## Wizyty

### Prezydent Włoch - na Litwie

Wczoraj prezydent Algirdas Brazauskas powitał w swej nowej rezydencji w Wilnie przybyłego z wizytą oficjalną prezydenta Włoch Oscara Luigiego Scalfare.

Od razu po ceremonii powitania odbyła się rozmowa prezydentów Włoch i Litwy, następnie spo-

tkali się kierowane przez nich delegacje.

Później wiceministrowie spraw zagranicznych Litwy i Włoch Albinas Januska i Patrizia Toia podpisali umowy o readmisji i ruchu bezwizowym dla dyplomatów.

Umowa o readmisji powinna

wejść w życie po porozumieniu się stron co do bezwizowego ruchu wszystkich obywateli.

Przywódca Włoch spotkał się również z przewodniczącym Sejmu i wygłosił przemówienie na posiedzeniu Sejmu.

Przed przyjęciem, wydanym na cześć gościa przez prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa i jego córkę Laimę Mertiniene, przywódcy Włoch wręczono order Witolda Wielkiego I klasy.

Drugi dzień wizyty na Litwie prezydent Włoch rozpocznie od roboczego śniadania z premierem Litwy Gediminasem Vagnoriusem, później zwiedzi Uniwersytet Wileński, weźmie udział we Mszy św. w kościele Św. Jana.

Z Wilna O.L. Scalfaro uda się do Rygi, gdzie będzie kontynuował wizytę po krajach bałtyckich.

(BNS)  
Fot. Kęstutis Vanagas (ELTA)



### Poszukuję pracy... Zatrudnię...

Odczuwamy dziś, jakim bogactwem jest praca. Tysiące bezrobotnych ludzi starają się znaleźć ją na własną rękę. Jest też wiele osób, które poszukują sumiennych i rzetelnych pracowników. „Kurier” chce pomóc zarówno jednym, jak i drugim. Jeżeli dzisiaj zadzwonisz do nas na nr telefonu 42-72-66, to Twoje ogłoszenie w sprawie pracy ujrzyż już jutro w „Kurierze Wileńskim”, przeczytaj ją przy tym tysiące osób.

Masz problem z pracą - zadzwon do nas na nr telefonu 42-72-66 do 9 do 15, a Ci pomożemy.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:  
Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istanbulu,  
Tel Awiwu.  
Wilno, tel. 26-08-19.

**Kurierem**

● Od 1 lipca znacznie ograniczona zostanie możliwość prowadzenia cudzego środka transportowego z upoważnieniem.

Osoby upoważnione będą mogły prowadzić pojazdy motorowe tylko jedynie w celu wykonania konkretnego zlecenia osoby upoważniającej (wyrejestrowania go, sprzedania i in.), natomiast w innych przypadkach trzeba będzie się zatroszczyć o poważniejsze dokumenty. Do korzystania z cudzego pojazdu motorowego uprawnia umowa o wypożyczenie, użytkownika, a także dokument, upoważniający do prowadzenia pojazdu, wydany przez osobę prawną lub prywatnego pracodawcę. Wszystkie dokumenty powinny posiadać stempel policji drogowej, natomiast podpisane przez osoby fizyczne - dodatkowo powinien zatwierdzić notariusz.

● Od następnego poniedziałku, przez cały tydzień w Domu Holenderskim w Wilnie będzie trwała impreza Szwajcarskiego Centrum Rozwoju Handlu (OSEC). Zostaną tam wytypowane litewskie towary i usługi, nadające się do eksportu do Szwajcarii.

Tak zwane „rozmowy informacyjne i narady” na Litwie organizuje się po raz pierwszy. Wytypowane podczas rozmów litewskie firmy będą miały możliwość przedstawienia swego przedsiębiorstwa, oceni się możliwości eksportowania ich produkcji do Szwajcarii, natomiast potencjalni partnerzy w handlu i spółdzielczości ze Szwajcarii będą mogli nawiązać bezpośrednie kontakty.

● Dzisiaj w Państwowej Agencji Prywatyzacji odbędą się dwa z pięciu ogłaszanych przetargów publicznych.

Otrzymało zgłoszenia w sprawie udziału w aukcji prywatyzowania zamkniętej spółki akcyjnej „Dantu protezavimas”. Odbędzie się także publiczny przetarg budynków koszarowych w rejonie jańskim, w Rukli.

Przy braku zgłoszeń do udziału w aukcjach ZSA „Ruklos vaistine” i ZSA „Brukne”, ogłoszono się je powrotnie.

● Agencja „Factum” przy Funduszu Kultury Litwy do trzeciej Księgi Rekordów Litwy wpisze drugi rekord kowieńskiej firmy „Tarp gelii”. Do ozdobienia samochodów firma wykorzystwała najwięcej kwiatów. Na zwykłym samochodzie wykonano kompozycje z 400 róż, 150 garbierów, około 3 kg roślin dekoracyjnych.

Tym pięknie ozdobionym samochodem przejechał do urzędu stanu cywilnego w Ratuszu Kowieńskim jeden z kierowników salonu „Tarp gelii” Aidas Gaidys. Do czasu, aż zwidną kwiaty, „kwiecistym samochodem” będą mogły bezpłatnie wracać do domu z kliniki położniczej matki z noworodkami.

● W sobotę Litewski Bank Oszczędnościowy (LBO) wspólnie z kierownictwem organizacji kart kredytowych „Europay International” na region krajów północnych i bałtyckich organizuje bankom litewskim - członkom „Europay” dzień na Litwie.

Omówi się terażniejszość i perspektywy handlu elektronicznego, doskonałość kart kredytowych, ich znaczenie dla przedsiębiorstw usługowych, posiadaczy kart i banków.

**Nowe rozwiązania i nowe technologie**

(Dokończenie ze str. 1)

Spośród szeregu firm litewskich, szwedzkich, niemieckich wyróżnia się polski „Elektrim”, współpracujący ze spółką akcyjną „Didima” z Mariampola oraz litewsko - polską spółką „Kopel”.

„Elektrim” znany jest już od wielu lat na rynkach zachodnich, od ponad trzech lat współpracuje z Litwą. Oferuje wiele rzeczy, ale głównie najnowszej generacji urządzenia elektryczne, przełączniki elektryczne, styczniki - wyłączniki niskiego napięcia, wkładki bezpiecznikowe, kabie (bydgoskie zakłady), aparaty elektryczną niskiego napięcia, układy do rozruchu silników i zabezpieczeń przed zbyt dużym obciążeniem.

Litewsko - polska spółka „Kopel”

prezentuje szeroki asortyment artykułów elektrotechnicznych oraz oświetleniowych. Na rynku litewskim są dopiero od pół roku, jednak już zdążyli zdobyć dobrą renomę. To właśnie z nimi współpracują niektóre zakłady zamawiając sprzęt elektrotechniczny do produkcji obrabiarek. Nie bagatelujcie również fakt, że to właśnie u nich zamawiano oświetlenie ekologiczno-oszczędnościowe do Pałacu Prezydenckiego.

Słowem, tegoroczne targi rzeczywiście są atrakcyjne i znaleźć na nich można wiele, nie tylko ciekawych, ale i bardzo pożytecznych rzeczy do użytku codziennego.

Julitta TRYK

Fot. Marian Paluszkievicz



Glass expo-97

**„Stłuczone szkło przynosi szczęście...”**

Jak już informowaliśmy, wczoraj w ośrodku wystawowym „Karolina” została otwarta II międzynarodowa wystawa urządzeń przemysłu szklarskiego, technologii i wyrobów ze szkła. Otworzył ją przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis. Zamiast przecięcia tradycyjnej wstęgi, „dokonał bolesnego aktu” poprzez potulenie wyrobu ze szkła w myśl zasady: stłuczone szkło przynosi szczęście!”

Gratulując z okazji 450-lecia szklarstwa litewskiego, V. Landsbergis podkreślił, że posiadający długoltnie tradycje przemysł szklarski Litwy, pomimo trudności gospodarczych, krok za krokiem zmierza do przodu. Niniejsza wystawa odzwierciedla możliwości litewskiego przemysłu szklarskiego, jego doskonałość, jest przypomina całokształt jego powstawania i tradycje.

Prezes Litewskiego Stowarzyszenia

**Kronika policyjna**

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 19 maja br. w kraju zanotowano 189 przestępstw, w tym: 1 obrażenie ciała, 17 chuli-gańskich ekscesów, 6 rabunków i 1 oszustwo, 164 kradzieże. Skradziono 18 samochodów, znaleziono - 15.

Zarejestrowano 17 wypadków drogowych i 3 pożary. Znalezione 22 kłóci 12 osób. Zatrzymano 10 podejrzanych o popalenie przestępstw.

**Na drodze...**

19 maja o godz. 12 min. 30 ze wsi Grybziskiai do szpitala centralnego rejon sołecznego przywieziono K. ze złamaniem żeber. Poszkodowany oświadczył, że 16 maja na drodze Gry-

biskiai - Diduliai pobił go metalowym prętem G. G.

**W tym samym rejonie...**

19 maja około godz. 4 we wsi Vizskuniai (rej. sołeczniczy) grupa mężczyzn pobila Cz. Napaństwa ode-

**Firma z Polski zatrudni przedstawiciela na Litwie i inne państwa bałtyckie**

Wymagania:

- wyższe wykształcenie
- doskonała znajomość języka polskiego i litewskiego (ewentualnie angielskiego)

Pismem zgłoszenie i życiorys prosimy kierować do dn. 31 maja br. pod adres:

2056 Wilno, al.Laisvės 60, Radio "Znad Wiliu" Informacja pod nr tel.: 42 94 65

szenia Przedsiębiorców Bronislovas Lubys powiedział, że zakłady przemysłu szklarskiego stałe doskonałą technologię, poszukują rynków zbytu na Wschodzie. W zakładach szklarskich Poniewicza, Kowna i Wilna wkrótce zostaną zainstalowane nowoczesne urządzenia zachodnie. Kineskopy wyprodukowane w Poniewiczu, stosuje się w telewizorach 13 krajów świata. „Paweżo stiklas” jest największym producentem szkła i wyrobów szklanych nie tylko na Litwie, ale też w republikach bałtyckich. Toteż na wystawie ekspozycje szeroki asortyment swej produkcji. Jednakże pod względem zajmowanej powierzchni produkuje włoska firma Z. Bar-

lioni, która słynie z bogatej tradycji i prezentuje współczesne technologie przemysłu szklarskiego.

Jedynym wystawcą z Polski, jest właściciel przedsiębiorstwa wycelobrowanego Władysław Przybylski z Krakowa, który już od dłuższego czasu współpracuje z litewską spółką „Stiklana”. Oferuje okna aluminiowe, fasady, witryny, materiały do produkcji szyb zespolonych i planuje wkrótce utworzyć litewsko-polskie przedsiębiorstwo produkcyjno-handlowe.

Uwagę zwiedzających przyciąga stoiska z naczyńiami, lustrami, elementami architektury ze szkła i inne wyroby.

Danuta DANOWSKA

**Liberałowie inicjują nowelizację Konstytucji**

(Dokończenie ze str. 1)

Jednak ich projekt został odrzucony głosami rządzącej koalicji, której przedstawiciele na temat idei liberałów na razie się nie wypowiadają. Trudno przewidzieć, jak się zachowają w tej kwestii konserwatyści, można natomiast snuć przypuszczenia, że inicjatywę liberałów popar socjaldemokraci, których przewodniczący Aloyzas Sakalas zrezygnował z kandydowania na prezydenta na rzecz angażowania w politykę ludzi młodych.

Wszystko wskazuje na to, że okres przedwyborczy zdominują w Sejmie debaty na temat nowelizacji 78 artykułu Konstytucji, gdyż w miarę przybywania kandydatów na prezydenta, mnożą się pomysły zmian Ustawy Zasadniczej.

**Zadłużenie „Lietuvos energija” obciążą budżet państwa**

Wczoraj Sejm przyjął ustawę uznającą 45,2-milionowy dług SA „Lietuvos energija” oraz dług państwowych i samorządowych instytucji budżetowych za wewnętrzne zadłużenie państwowe. Taką decyzję Sejm podjął w związku z tym, że, jak twierdzi minister finansów A. Szemeta, przedsiębiorstwa te popadły w zadłużenie w związku z decyzjami poprzedniego rządu i Sejmu, które podjęły uchwały i ustawy o zwiększeniu wydatków budżetowych, jednak nie wydzielały na to środków.

**Posłom-wagarowiczom nie grożą sankcje finansowe**

Obecność na posiedzeniach sejmowych, w trakcie których odbywają się zapowiedziane wcześniej głosowania oraz praca w komitetach, podkomitetach i komisjach są statutowym obowiązkiem posłów na Sejm. Jeżeli posłowie nie wywiążą się z obowiązków, mogą być ukarani. Jednakże w tym miesiącu, sejmowa komisja etyki może o jedną trzecią zmniejszyć mu wypłatę. Obradująca wczoraj komisja uznała, że niektórzy posłowie nie potrafią usprawiedliwić swojej nieobecności na posiedzeniach, tym niemniej postanowili nie stosować wobec nich sankcji finansowych. Taką pobłażliwość wobec posłów-wagarowiczów komisja tłumaczy tym, że jest dopiero początek nowej kadencji, więc niektórzy wybrańcy narodu jeszcze się nie nauczyli łączyć pracy w Sejmie z działalnością społeczną.

Inf. wł.

brali mu 2000 USD, około 70 litów i inne rzeczy. Straty się ustala.

**Śmierć 3-latką**

19 maja około godz. 20 w Rietavasie (rej. plunżański) wydarzyła się tragedia. W na wpół otwartym oknie drzewiec samochodu opel asonia, należącego do R., znalezione zwłoki 3-letniego uduszonego wnuka właściciela wozu.

**Numer się nie udało**

19 maja o godz. 23 min. 25 wiadomiono telefonicznie posterunek policyjny Szawle-Zolke, że na podwórzu domu nr 112 przy ul. Radviliskiu trwa bijatyka. Na miejscu wypadku policjant - kierowca A. Gedvainis

wozu służbowego waz 2101 i st. policjant R. Kundrotas, znaleźli mężczyznę, który oświadczył, że pobili go jacyś młodzi ludzie. Poszkodowany (?) wskazał nawet kierunek, w którym oni uciekli. Gdy policjanci pobiegli w podany kierunek, „ofiara” wsiadła do służbowego wozu. Mężczyźni udało się ruszyć z miejsca. Daleko, jednak, nie odjechał, bo już kolo domu nr 78 „poszkodowany” stracił panowanie nad samochodem i wpadł na drzewo. W uszkodzonym aucie zatrzymano nietrzeźwego (2,53 promile alkoholu), nie mającego prawa jazdy G. Dagsys. Udzielono mu pomocy medycznej i odwieziono do izby wytrzeźwieć.

Przygotowała Irena LITVIN

Felieton

## Sancho Pansa w obronie Dulcinei czyli „Brutalny napad”

Niezbyt dawno, podróżując po świecie, nasi bohaterowie Waldo Sancho Pansa i wojewodzina Dulcinea spod Wilna. Wyczerpani długą przeprawą przez morze, zatrzymali się w nocy na cudzych włościach, pod dębem, by ugasić pragnienie.

Noc była ciemna, okolica pełna zbrojów. Niebezpieczeństwo czyhało na każdym kroku. Nasz bohater Sancho Pansa, który już stawał w obronie swej Pani spod Wilna nawet przed

Zbigniewo - członkiem ubiegłej Najwyższej Rady Kraju, a obecnie solidnie zaprawiony i po zażyciu krótkiego wypoczynku tryskał po prostu energią i chęcią dokonania bohaterских czynów.

Na okazję nie musiał długo czekać. Zbrojcy z puszczy augustowskiej obrazili Dulcineę, za co powinni byli ponieść karę z ręki, a raczej przy pomocy pałki, naszego Sancho Pansa. Walka była zacięta, ale nasz bohater

wyszedł zwycięsko ze zmagania z dwunastoma zbrojami, zadając im poważne rany i straty materialne.

Obrata została zmyta krwią. Za czyny bohaterские Pan giermka wymienił go w kronice wydarzeń, natomiast od wdzięcznej Dulcinei otrzymał publiczną pochwałę.

**Andrzej RUDZIŃSKI**  
P.S. W czasie tych wydarzeń Pan giermka układał nowe plany walki z wiatrakami.

## Najbardziej kontrowersyjny fotografik

Tylko nieliczni fotograficy na Litwie doczekali się tak kontrowersyjnych ocen, jak Vitas Luckus (1943-1987). W jedenastym roku po dobrowolnym odejściu z życia Związek Fotografików Litwy zorganizował w Wileńskiej Galerii Fotograficznej autorską wystawę fotografiką.

Niezależnie od tego kto pisałby o V.Luckusie: moskiewski profesor Ani Wartanow, czy czeski fotografik Władimir Birg, czy nasz znany fotografik i badacz fotografii Stanislovas Žvirgždas, lub wieloletni współpracownik V.Luckusa z czasopiśmie „Svyturi” Leonardas Grudzinskas,

każdy z nich dostrzegł odmienne cechy. Jasne jest jedno: V.Luckus był i pozostaje fotografikiem na skalę europejską, klasykiem litewskiego konceptualizmu. Może wyda się to dziwne, jednak abstrakcyjne rozumowanie V.Luckusa uzupełniał czystym realizmem, po prostu detalami reportażowymi. Do swych wizji konceptualnych po mistrzowsku wykorzystał zdjęcia z tak zwanych albumów rodzinnych.

Miejmy nadzieję, że po pewnym czasie ukaze się monografia o V.Luckusie. Jego obłężyma spuścizna fotograficzna naprawdę jest tego warta.

Wielu podkreśla cyganerski tryb

życia Vitas, ale trzeba przyznać, że pracował on jak szalony. Przez całe doby, tygodnie. Skonstruował unikalne urządzenie do szerokoformatowych przezczozy. Przy takim trybie życia był narażony na niespodziewane, niebezpieczne sytuacje. Vitas opowiadał swe przygody w odeskim społeczeństwie z marginesu i królewskie powitanie nowego roku z królem wólczegów wileńskich, spotkania na Syberii, na północy.

Nieco wcześniej ukazała się jego książka, teraz mamy sposobność zapoznania się z pracami tego wybitnego fotografika.

**R.SZINKUNAS**

Konkurs „Dziwaczyna „Kuriera”



ANETA

„Max'o pramogos” w opalach

## Wielka grywna za przemysłniczą wódkę

Po znalezieniu wielkiej ilości alkoholu przemysłniczego, inspekcja państwowa wymierzyła centrum rozrywkowemu „Max'o pramogos” w Wilnie grywnę w wysokości 744 tys. litów.

W ubiegłym tygodniu podczas kontroli w restauracji litewsko-niemieckiego przedsiębiorstwa ZSA „Max'o pramogos”, funkcjonariusze inspekcji podatkowej i policji znaleźli napoje alkoholowe bez banderoli.

Zgodnie z ustawą, przedsiębiorstwu „Max'o pramogos” wymierzono grywnę w wysokości 25 proc. z obrotu przedsiębiorstwa za ostatnich 12 miesięcy - 744 tys. litów.

To największa grywna w Wilnie, wymierzona w ramach akcji, rozpoczętej przez rząd przeciwko naruszeniom ustawy o administrowaniu podatkami, informuje służba prasowa rządu.

xxx

W swoją kolej dyrektor centrum rozrywkowego „Max'o pramogos” Raimondas Szimkus oburza się, że bezprawnie naliczono ponad 740 tys. litów grywny i zamierza podać inspekcję podatkową do sądu.

Raimondas Szimkus uznał za „największy absurd” to, iż inspekcja

podatkowa, która znalazła w magazynie „Max'o pramogos”, zaledwie kilka butelek litewskiego szampana” bez banderoli, wymierzyła maksymalną grywnę - 744 tys. litów.

Dyrektor centrum twierdzi, że nad ranem 9 maja, gdy w ramach akcji przeciwko nieplacącym podatków do „Max'o pramogos” zawitali funkcjonariusze inspekcji podatkowej i policji, w magazynie znaleźli 11 butelek litewskiego szampana „Dainava” i 6 butelek szampana „Karusius Mindaugas” bez banderoli.

Ten alkohol, powiedział dyrektor został kupiony 28 marca ubiegłego roku, przed przyjęciem uchwały rządu, głoszącej, że banderole obowiązują również na napoje litewskie.

„Zgodziłbym się, gdyby wymierzono grywnę w wysokości 50 lub 70 tys. litów, jak przewidują ustawy za to, że wcześniej nabyte napoje nie zostały niszczone, lecz 744 tys. litów na pewno nie zapłacimy”, twierdzi R.Szimkus.

(BNS)

**ZNAD WILII**  
78.54/108.0 FM

**Radio "Znad Wilii" zatrudni  
DYREKTORA PROGRAMU**

Jeżeli jesteś twórczy i praktyczny,  
masz mnóstwo pomysłów  
i potrafisz przekonać do nich współpracowników,  
masz wyższe wykształcenie,  
dobrze znasz język polski  
i jesteś w wieku ponad 25 lat  
**czekamy na Ciebie**

**Oferujemy**  
ciekawą pracę  
w wickowo młodym zespole  
z możliwością doskonalenia się,  
zapewnimy należyte wynagrodzenie

Pisemne zgłoszenie i życiorys prosimy nadsyłać do 15 czerwca br.  
pod adres: **2056 Wilno, al.Laisvės 60, Radio "Znad Wilii"**  
Informacja pod nr tel.: 42 94 65

Gospodarka

## 1001 drobiazgów dla majsterkowiczów

Wiosna, lato - to okres wiekszych i mniejszych remontów w mieszkaniach, budowania domków w sadach i ogrodach, drobnego majsterkowania, malowania itp. Praktycznie, daleko nie wszyscy korzystają z fachowych usług firm. Wiele osób wykonuje te prace we własnym zakresie. Z pomocą majsterkowiczom - amatorom może przyjść sklep z materiałami budowlanymi, a konkretnie przedsiębiorstwo J. Tumilewicziusa, które się znajduje przy ul. Verkiu 29 (filia przy ul. Lakunu 15).

Jest to bardzo szeroki asortyment i faktycznie można znaleźć wszystko: farby do prac wewnętrznych i zewnętrznych, emulsyjne wodne, pinoketki, różnego ro-

dzaju zamki do drzwi, instrumenty, wiertarki ręczne i elektryczne, tapety, kleje, taśmy - przylepce, sedesy, zlewozmywaki, rury, ramki, listwy, linoleum itp.

Coś dla siebie znajdują też falkę ogrodnicy: opryskiwacze drzew, sprzęt do strzyżenia trawników, obcinania gałęzi, drzew, nawozy sztuczne. Towary tu sprzedawane pochodzą głównie z Polski, Anglii, Holandii, Niemiec, Czech i Słowacji. Elementem, który interesuje nabywców, jest nie tylko szeroki asortyment, ale także cena i jakość. Właściciel przedsiębiorstwa gwarantuje wysoką jakość. Gdyby jednak coś klienta nie zadowoliło, w każdej chwili sprzedawca wymieni towar lub zwróci pieniądze.



Tu zawsze znajdziesz coś na każdą okazję.

Fot. Marian Paluszkiwicz

A jak wyglądają ceny? Średnio o 10 do 15 proc. niższe niż w innych sklepach. J. Tumilewiczius powiada, że nie ugania się za wysokimi dochodami i nie narzuca wy-

sokiej marży. Woli sprzedawać taniej, ale więcej. W sumie - wygrywa.

Zapraszamy więc na ul. Verkiu 29 i Lakunu 15. Życzymy udanych zakupów.

Julitta TRYK

## Poszukuje pracy...

**Szukam pracy. Mam samochód ciężarowy-wywartokę.**  
Tel. 42-17-89.

Tadeusz

**Poszukuje pracy kierowcy albo ślusarza samochodowego.**

Tel. 69-34-68.

Władysław Kulikowski

**Kobieta 50 lat poszukuje dowolnej pracy.**

Tel. 47-40-91.

**Kobieta z wykształceniem fizyczno-matematycznym poszukuje pracy.**

Tel. 54-25-87.

**Mężczyzna poszukuje pracy kierowcy lub stróża.**

Tel. 76-63-22.

**Kobieta 48 lat poszukuje dowolnej pracy.**

Tel. 73-46-89 (9.00 - 18.00).



Centrum im. Pranasza Gudynasa liczy 50 lat

## Skarby w pałacu Chodkiewiczów

Przy ulicy Rudnickiej, w jednym z budynków dawnego pałacu Ogińskich, od 1978 roku działa Centrum Restauracji i Konserwacji Wartości Muzealnych. W 1980 r. nadano placówce imię Pranasza Gudynasa (1919 - 1979) - pierwszego powojennego zawodowego restauratora malarstwa, wieloletniego dyrektora Litewskiego Muzeum Sztuk Pięknych. Do czasu utworzenia Centrum działały pracownie specjalistyczne, a później dział w muzeum.

Dziś Centrum - to solidna placówka naukowa, w której restaurowane i konserwowane są wszystkie rodzaje tzw. ruchomych dzieł sztuki. Z jej usług korzystają placówki muzealne, prywatne osoby, kolekcjonerzy dzieł sztuki. W laboratoriach chemicznych, fizycznych, pracowniach specjalistycznych zatrudnionych jest 75 osób, legitymujących się wysokimi kwalifikacjami. Czasem, gdy znajdują się sponsorzy, a w ich gronie są głównie zagraniczne placówki muzealne, litewscy specjaliści dokonują swój warsztat poza granicami kraju. Np. w Amsterdamie, we Włoszech...

O każdym zatrudnionym można powiedzieć słowami Juliusza Kłosa: „Kogo nie łączy ze sztuką stosunek głębokiego umiłowania, tego nie łączy ze sztuką w ogóle nic”.

Skoro piszemy z okazji jubileuszu, więc przypomnijmy dwa zalety przedsięwzięcia, które dobitnie świadczą o skali możliwości tej placówki. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości i zwróceniu Katedry Wileńskiej wier-

nym, poddano gruntownej restauracji obrazy dwunastu Apostołów pędzla Franciszka Smuglewicza (ur. w 1745 w Warszawie - zm. w 1807 w Wilnie) - malarza okresu neoklasycyzmu, jednego z najlepszych ówczesnych artystów polskich. Płótna znajdują się na filarach od głównej nawy, ujęte są w złoczone ramy. Są jednakowego rozmiaru: 4 x 3 m. Drugim nader odpowiedzianym zamierzonym stała się konserwacja obrazu i sukienki Matki Boskiej Ostrobramskiej z kaplicy Jej

urody dzieła, aby ratować Bazylikę. Szeroka akcja społeczna wilnian umożliwiła realizację tego zamierzenia. Po wojnie te unikatowe tkaniny przechowywane były w muzeum w Węrkach. Niekłóre z nich zapisal w testamencie Bazylikę Leon Sapieha, podkanclerz litewski. Te piękne flamandzkie gobeliny, wysoko przez znawców cenione, uległy znacznemu uszkodzeniu przez czas i niedbalstwo. Jako przykład temu - eksponowane na obecnej wystawie. Pięć lat poświęciły trzy restauratorki litewskie usuwaniu „ran”. Daleko jednak jest do zakończenia prac. Co ciekawe, że obok prezentowanej tkaniny (19 m. kw.), pokazano warsztat pracy, przy pomocy którego przywracana jest

jej dawna świetność.

Przedcudne, o doskonałych formach są rzeźby w drewnie, pokryte polichromią, z XVII wieku. Ciekawe malarstwo na deskach, sztyt złoconym ornat i mitra, należące do biskupa wileńskiego Abrahama Woiny. Nadzwyczaj cenne są zbiory tzw. archeologii miejskiej. M. in. pochodzące z wykopalisk na terenie Zamku Dolnego i obecnego Pałacu Prezydenckiego. Takie kolekcji zarchiwizować może niejedno muzeum.

Niezwykle interesujący jest dział tekstyli. Kojarzy się on głównie nam z tkaninami dekoracyjnymi. Tak jednak nie jest, bowiem obejmuje hafty na obuwiu (eksponowane są buty biskupów wileńskich), wspaniałe siodło do jazdy konnej, moc pomniejszych bardzo pięknych przedmiotów. Dział grafiki prezentuje odrestaurowane pastele Czurlionisa, rysunki, zaśadniczo Wilna, autorstwa Kamarauksa.

Warto więc przy okazji odwiedzić Galerię, by nacieszyć oko i przekonać się, co potrafi zrobić człowiek kochający sztukę.

**Halina JOTKIALLO**  
NA ZDJĘCIACH: grupa restauratorów z Centrum im. Pranasza Gudynasa podczas spotkania z dziennikarzami przed otwarciem jubileuszowej wystawy; portret Marcina Marcellego Giedroycia po restauracji i konserwacji, należy do muzeum w Szeduwie, autor nieznan; przepiękna rzeźba św. Marcina (drewno, rzeźba, polichromia).  
Fot. Tadeusz Ważniewicz

### Rudomińska Szkoła Średnia nr 1

## Czterdziesta promocja

W tym roku szkołę rudomińską kończy czterdziesta promocja. Jubileusz ten stał się okazją do zorganizowania spotkania absolwentów. W piątek wieczorem aula szkolna wypełniona była po brzegi. Zwracając się do zebranych, dyrektor Czesław Mickiewicz powiedział: „Cieszę się, że przyszli na nasze święto byli nauczyciele, absolwenci, to znaczy, że szkoła żyje”. Zaznaczyć należy, że wśród pracujących w szkole nauczycieli aż 30 jest jej absolwentami. Święto inaugurowali terogorocni maturzyści, wkraczając na scenę w rytmie poloneza. Podczas tej oficjalno - artystycznej części uroczystości padło ze sceny wiele pięknych i szczerych słów wdzięczności pod adresem ludzi, którzy placówce tej poświęcili swe życie, byli uczniowie dosłownie obypali swoich nauczycieli kwiatami, zaś obecni - zaprezentowali swe zdolności wokalne i taneczne. Życzenia z okazji jubileuszu złożyli również sąsiedzi - uczniowie i nauczyciele mieszczącej się obok szkoły litewskiej. Dalsza część uroczystości odbywała się w sali sportowej, gdzie wszyscy się bawili w luźniejszej atmosferze, punktem kulminacyjnym zaś było wnieśnienie urodzinowego tortu z 40 świeczkami.

Relacje ze święta można by w tym miejscu zakończyć, chciałoby się jednak przynajmniej pokrótce, korzystając z okazji, przedstawić sylwetkę szkoły. Według danych archiwalnych w Rudominie istniała już przed 200 laty, 1919 - to oficjalny rok powstania Rudomińskiej Szkoły Średniej. Marzeniem dyrektora jest założenie muzeum szkoły i miejscowości. Pan Czesław Mickiewicz dyrektorem jest dopiero od ponad 1,5 roku, kiedy tu przyszedł, szkoła mieściła się w starym budynku, budowa nowej, rozpoczęta jeszcze przez poprzedniego dyrektora, Anatolija Nikandrowa, trwała już 7 lat. Za największą afurę swojego życia uważa pan Mickiewicz to, że podjął decyzję przenosin do niewykończonego budynku w trakcie roku szkolnego. Udało się, co prawda, dotychczas jest tam jeszcze sporo rzeczy do zrobienia, ale szkoła funkcjonuje sprawnie. Klasa komputerowa jest powodem do dumy dyrektora, a wyposażenia auli pozazdrościć mogłaby niejedna miejska placówka oświatowa.

Jeszcze przed kilku laty w Rudominie była jedna szkoła polsko - rosyjsko - litewska, na skutek jednak „mody na rodzyny”, litewska oddzieliła się, a po gruntownym remoncie przeprowadzonym w starym budynku - tam się właśnie rozmieściła. Dziś „jedyńska” i „dwójka” nie tylko są dobrymi sąsiadkami - przyjaźnią się ze sobą.

Rudomińska Szkoła Średnia nr 1, polsko - rosyjska - to 950 uczniów (51 klas) i ponad 80 nauczycieli. Miejsca wystarcza, dlatego lekcje odbywają się na ogół w jedną zmianę, 10 klas jest również w pobliskich Skojdzkach. W tym roku szkołę kończy 67 maturzystów. W samych superlatywach mówi dyrektor o zespole pracujących tu nauczycieli. „Gdybym wymieniał wszystkich wspaniałych pedagogów, nie wystarczyłoby strony „Kuriera” - mówi. Wiele lat oddał pracy z dziećmi polonistka Teresa Wiszemska i rusycystka Raisa Wiekowiszczewa, matematyki Walentyna Tiszczenko i Danuta Lozowska, litewskiego uczy p. Aldona Zabarauskienė, angielskiego - Anna Garina. P. Mariola Michniewicz, zast. dyr. do spraw organizacji nauczania, p. Janina Jankowska, zast. dyr. do spraw klas początkowych, p. Helena Szaranada, zast. dyr. do pracy pozalekcyjnej, p. Giennadij Wincelowicz, kierownik gospodarczy szkoły - to ludzie, od których zależy sprawne funkcjonowanie tej placówki. Swym zaangażowaniem, siłą przebiecia i entuzjazmem pan Czesław Mickiewicz już z miejsca pozyskał sympatię współpracowników i uczniów.

W dzisiejszych czasach, kiedy to szkolnictwo oficjalnie jest nazywane dziedziną priorytetową, w rzeczy samej zaś jest jakby kopciuszkim - popychadłem, liczyć może jedynie na wsparcie ze strony sponsorów. Szkoła rudomińska ma wiernych przyjaciół - firmę „Julivita”, której właściciel, Władysław Kaczanowski, notabene absolwent szkoły, nigdy nie odmówi pomocy. To, że budynek jest wymalowany, że szkoła ma samochód - jest zasługą „Julivity”. W miarę możliwości pomagają również „Ardena”, „Myliada”.

Szkoła żyje, wychowuje młode pokolenie obywateli, czyli, mimo wszelkich problemów, pełni swe bezpośrednie funkcje. „Może to zbyt optymistyczne stwierdzenie?” - zapyta ktoś. Ale czy bez tego da się przeżyć?

Barbara SOSNO



Na zdjęciu Marii LEWICKIEJ: jubileuszowy tort król najstarsza nauczycielka szkoły p. Raisa Wiekowiszczewa.

# Póki my żyjemy - żyje też pieśń polska

Widzimy tych, miłujących świat muzyki i folkloru ludzi na jednym ze zdjęć tej relacji, w chwili, gdy cierpliwie w kolejce oczekują na swój występ i występ swego zespołu. A Walentyna Fedorowicz (na zdjęciu pierwsza od lewej) swoim dyrygowaniem, idącą z głębi duszy spontanicznością, szczególnie podbiła serca widzów. Kokieterysta i żartobliwość wesolej piosenki „Na wyspach Bergamutach” wniosła wiele świeżości do występu chórów dziecięcych.

„Wileńszczyzna” - podstawowy organizator Festynu przedstawiła program „Póki my żyjemy”. Nie ma potrzeby mówienia, jakiego charakteru to był program. Przypadająca wkrótce 200 rocznica powstania pieśni drogiej sercu każdego Polaka oraz to, że zespół jest zbiorowym członkiem Ogólnopolskiego Towarzystwa Mazurka Dąbrowskiego, upoważnia go do zainaugurowania całego Festynu właśnie takim patriotycznym programem. Widownia i tym razem nie mogła się powstrzymać, aby nie zanucić razem Marza Pierwszej Brygady lub Mazura Ułańskiego.

Nie sposób opisać występów każdego zespołu. Ci, którzy nie byli na koncercie, być może potrafią oczami wyobraźni zobaczyć, jak to wygląda, gdy na scenie w różnobarwnych strojach ludowych wyciąją hotebucze z 50 par tancerzy, niezłym rozsypane kwiaty wiosenne. Można też przydrobinie wyobrazić usłyszeć potężny chór tysiąca głosów. Ale nastroju, jaki tam panował, wyobrazić się nie da, trzeba po prostu samemu go przeżyć, zlać się z atmosferą umiłowiana pieśni i najwyższych szczytów polskości.

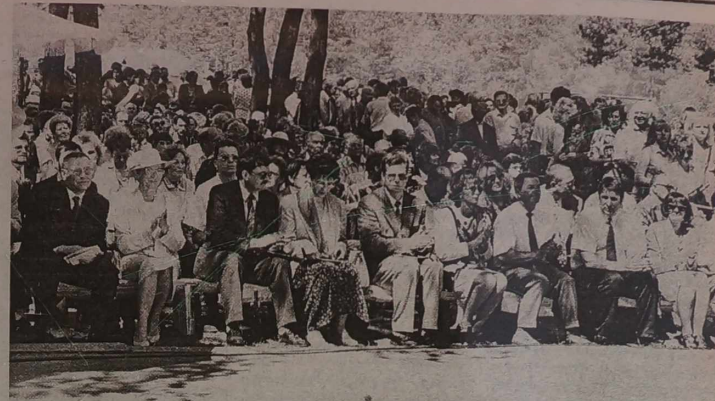
Obecnością swoją święto zaznaczyli szanowni goście: ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann, konsul generalny Waldemar Lipka-Chudzik, poseł Sejntu Litewskiego, prezes AWPL Jan Siemkiewicz, kierownictwo samorządu rejonu wileńskiego z panią mer Leokadią Januszauksiene na czele. Przybyło wielu gości z różnych miast Polski - z Warszawy i Gdańska, Radomia i Elku, z Ziemi Suwalskiej i Lidzbarku Warmińskiego. Poprosiliśmy niektórych z nich o wrazenia z Festynu „Kwiaty Polskie”.

Po raz pierwszy na naszym festiwalu jest obecna pani ambasador Eufemia Teichmann. „Jestem do głębi wzruszona tym, co widzę i odczuwam - powiedziała „Kurierowi”. - Jest to wspaniały przykład znakomitej pracy. Sądzę, że Polska może się cieszyć, że takie święto się odbywa, że tutaj kulturowana jest pieśń polska. Zdaje sobie sprawę z ogromnego wysiłku organizatorów tej przepięknej imprezy. Jako ambasador Rzeczypospolitej chcę za pośrednictwem gazety podziękować wszystkim, którzy zrobili to święto”.

Konsul generalny RP Waldemar Lipka-Chudzik w rozmowie z kor. „Kuriera”, powiedział, że jest mile zaskoczony poziomem festiwalu i że ten, spośród wielu innych, reprezentuje najwyższy poziom. Nawet w porównaniu z podobnymi imprezami przeprowadzonymi w Polsce, ten, zdaniem pana konsula, im nie ustępuje. Później w słowach podziękowania wszystkim uczestnikom za to wspaniałe przeżycie, wyraził też taką myśl: „Ci wszyscy wspaniali, pracowici ludzie sprawią mi pewien kłopot, gdyż będę musiał organizować kursy dla Polaków z Polski, by tu od was się uczyli, jak takie święto organizować”.

Prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z Warszawy, sędzia Bogusław Niezielski od kilku lat przyjeżdża wraz z całą niemal 50-osobową grupą miłośników Wilna na „Kwiaty Polskie”. Bo w Wilnie serce stale ciągnie do Wilna, powiedział. „Niekiedy z nas przyjechali, żeby Wilno pożegnać, bo już lata nie pozwalają na takie podróże, inni przyjechali, aby to Wilno pokochać”. Później ze sceny powiedział: „Kochamy was bardzo. Bo jak można nie kochać, to tak samo, jak Polski nie kochać. Przecież ona jest tu, w waszej pieśni, tańcu. Jesteśmy jedną wielką rodziną”.

Specjalnie na Festyn przyjechali wieloletni organizatorzy na Ziemi Olsztyńskiej święta folkloru Wileńszczyzny „Kaziuki-Wilniuki” Jolanta Adamczyk i Władysław Strutyński, kierownicy domu kultury w Lidzbarku Warmińskim. „Przeżyliśmy polskość na nowo, powiedzieli naszemu dziennikowi. - Tego brakuje u nas, na ziemiach odzyskanych,



gdzie żyje zlepek różnych narodowości. Cieszymy się, że mogliśmy dotknąć prawdziwej polskości. Od was jej się uczymy i od was uczymy się serdeczności”.

Było wiele słów podzięk. Również dla sponsorów. A są nimi: przede wszystkim samorząd rejonu wileńskiego, Konsulat Generalny RP w Wilnie oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ogromne podziękowanie wyrażono pod adresem starosty Niemęczyzna Mieczysława Borusiewicza, jako gospodarza miejscowości, gdzie się Festyn odbywał. Do sponsorowania włączyły się także instytucje, jak leśnictwo rejonowe, sieci elektryczne, dyrekcja linii kablowych, sieci wodociągów, przedsiębiorstwa indywidualne...

Z darami dla zespołu z Bezdán wystąpiła delegacja z zaprzyjaźnionego Elku - dziewczęta z „Nuty” obdarowane zostały pięknymi sukienkami.

Największe jednak podzięk-



wanie za taką uczcę duchową wieloletniej rzeszy Polaków należy się posłowi do Sejntu Litewskiego, kierownikowi Wileńszczyzny Janowi Mincewiczowi. Trudno bowiem przecenić jego zaślugi. A on na pożegnanie z zespołami wyraził nadzieję, że już od jutra artyści będą pracowali nad re-

parturem kolejnego, jubileuszowego, bo X Festynu. Zaiste, niestrudżony to człowiek.

Krystyna ADAMOWICZ

NA ZDJĘCIACH: fragmenty niedzielnego festynu „Kwiaty Polskie”.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Wielkanoc - jedno z najważniejszych świąt katolickich. Właśnie z tej okazji zorganizowana została pielgrzymka do Włoch, a punktem docelowym naszej podróży był Rzym. Głównym organizatorem tej wspaniałej wycieczki była nasza nauczycielka religii pani Anna Mroczek. To dzięki niej marzenia - o spotkaniu się z papieżem stały się rzeczywistością. Pielgrzymka trwała 10 dni. Wyruszyliśmy z Wilna 27 marca a wróciliśmy 7 kwietnia. Prawie cała grupa składała się z uczniów szkoły im. J. I. Kraszewskiego, ich rodziców i krewnych oraz nauczycieli. Trasa wycieczki biegła przez Warszawę, Częstochowę, Brno, Wiedeń, Lido Adriano, Rawennę, Wenecję, Asyż, Todi, Rzym i Florencję.

Ileokro człowiek bywa w Częstochowie, zawsze podziwia klasztor na Jasnej Górze i cudowny obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Po przekroczeniu granicy czeskiej otwarły się przed nami nowe krajobrazy miasta i wiosek. Jednym z tych pięknych miast było Brno, przez które właśnie jechaliśmy. Po przebyciu Czech dojechaliśmy do granicy austriackiej. W Austrii było naprawdę wzdumieciem. Kraj ciągle nas zdumiewał swymi przepięknymi miastami, gdzie panuje porządek i czystość. Trudno jest opisać piękno i urok Wiednia. Na idealnie równych drogach miało się wrażenie, że autokar nie jechał, a po prostu płynął. Tunelami i mostami miniliśmy Alpy i byliśmy już we Włoszech. Wszystko tu się zieleniło i kwitło - panowało już prawdziwe lato. Podróż autostradami Włoch dostarczała wielu wrażeń, bo wszystko było nam nowe i nieznanne. W Niedzielę Wielkanocną dotarliśmy do Lido Adriano - miasteczka wypoczynkowego nad Adriatykiem. Apartamenty „Amanda”, w których mieszkaliśmy, były cudowne. Z balkonu całe wybrzeże było widoczne jak na dłoni. To miasto kojarzyło nam się z jakąś rajską

oazą. Później w Rawennie oglądaliśmy słynne mozaiki, grób Dantego i wiele innych miejsc. Następnego dnia czekała nas podróż do Wenecji - miasta na wodzie. Do tego miasta prowadził most o długości 4 kilometrów. Wąziutkie uliczki, przeplatające się ze sobą kanały, niezliczona ilość mostów, płynące kanałami gondole, mnóstwo sklepów i sklepików wywierają na turyście duże wrażenie. Zwiedziliśmy takie „perły” Wenecji jak plac i kościół św. Marka, pałac Dożów, najstarszy, najpiękniejszy most Rialto. Płynęliśmy statkiem po Grande Canale. Miasto to wywarło na nas ogromne wrażenie.

Asyż - to miasto, w którym św. Franciszek spędził swe życie. Podziwialiśmy urok tego miasta oraz piękno i ogrom tamtejszych klasztorów. Obejrzeliśmy tunikę św. Franciszka, jego sandały i inne rzeczy, grób oraz krzyż, przy którym otrzymał powołanie od Boga. Poza tym, oglądaliśmy freski Giotto, Cimabue, Botticelliego i innych twórców. Z Asyżu wyruszyliśmy do Todi, gdzie zatrzymaliśmy się



## Pielgrzymka do Włoch

na nocleg. Miasto położone jest na wzniesieniu i zachwyca swoją architekturą. Uliczki są kręte i wąskie, tworzą gęstą sieć, w której łatwo jest zabłądzić. W dniu następnym czekała nas podróż do Rzymu.

Rzym - wieczne miasto - jest pełen zieleni. Antyczne mosty przez rzekę Tyber zaskakują swym ogromem i pięknem. Przybyliśmy na plac św. Piotra, gdzie miała odbyć się audyencja Papieska. Wszyscy byliśmy wzruszeni, gdy Papież przejeżdżał tuż obok nas i mogliśmy dotknąć jego ręki. Jacy byliśmy dumni, gdy wśród wielu tysięcy pielgrzymów została wymieniona pielgrzymka ze szkoły

Kraszewskiego. Po audyencji ogólnej zostały wypytowane 4 grupy na osobiste spotkanie z Papieżem, w tym również nasza. Jako prezent Papieżowi mieliśmy dwie palmy wielkanocne z Wilna. Trudno opisać szczęście, gdy każdy z osobiste mogli uścisnąć i ucałować Papieżowi rękę. Po tak wspaniałym spotkaniu zwiedziliśmy bazylikę św. Piotra, której ogrom i piękno robi wrażenie imponujące.

Muzeum Watykańskie można byłoby zwiedzać bez końca. Jest ono tak ogromne i zawiera przepiękne freski w Kaplicy Sykstyńskiej. Ekspozycja pochodzi z całego świata. Są tam mumie egip-

skie i sztuka współczesna.

Nocleg mieliśmy w Domu Pielgrzyma Polskiego w Rzymie, który przypominał pałac w rajskim ogrodzie.

Następnego dnia zwiedziliśmy słynne Koloseum, starożytne ruiny, forum, łuk Konstantyna, zamek św. Anioła oraz kościół św. Pawła. Mieliśmy możliwość obejrzenia największych relikwii chrześcijaństwa.

Fontanna Trevi - najpiękniejsza w Rzymie, zachwyca swą formą.

Niemniejszy zaskoczeniem był również starożytny Panteon, wzniesiony jeszcze przed naszą erą i później zamieniony na kościół. Każdy trochę się bał przed

włożeniem ręki do słynnych „Ust prawdy”, które wg legendy, dla kłamiącego odgrzyzły dłoń. Lęk szybko minął i wszystkim było wesoło. Czas płynął nieubłaganie i musieliśmy pożegnać Rzym, bo czekała nas jeszcze Florencja. Po drodze do Florencji mieliśmy wypadek, a mianowicie autokar zgubił dwa tylne koła. Bóg miał nas w swej opiece, że nie ponieśliśmy żadnego szwanku. We Florencji zwiedziliśmy wiele zabytków: kościoły, słynne budowle, dom Dantego, przeszliśmy się ulicami tego miasta, które wydało wielu słynnych ludzi.

Szybko upłynęły te piękne dni i musieliśmy wracać do domu. Rano 7 kwietnia byliśmy już w Wilnie. Jesteśmy wdzięczni za zorganizowanie pielgrzymki do Włoch pani Annie Mroczek oraz wszystkim, którzy przyczynili się do jej zrealizowania.

**Waldemar LISOWSKI**  
uczeń kl. XI

## Zabawa z Brzechwą

Dzwonek oznajmił koniec kolejnego szkolnego dnia. Opustoszały korytarze. Zebrani w auli Szkoły Średniej im. Jana Pawła II - rodzice, dziadkowie i krewni uczniów klasy 3 g, wygodnie się usadowili w oczekiwaniu na występ swoich pociec. Nie był to żaden konkurs, ani wieczór poświęcony „jakiejś okazji lub rocznicy”. Było to tylko spotkanie z wierszem ulubionego pisarza naszych trzecioklasistów - Jana Brzechwy.

Niebieski parawan, na nim kolo-

rowy napis „Jan Brzechwa”, który oznajmia widzom, że dzisiaj będą zaproszeni do niezwykłego świata humorystycznej, pouczającej poezji dziecięcej. Obok - ilustracje do wierszy, piękna zielona paproć, kolorowe baloniki upiększają scenę i działają nastrój na zebraną publiczność. Dzieci rozpoczęły swój występ wesołą piosenką „Witajcie w naszej bajce”. Uśmiechnięte twarzący kierowały wzrok na swe mamusie, znajomych. Z rytmem skocznej muzyki zostaliśmy

wyrwani z codzienności, kłopotów i trosk i przeniesieni w krainę szczęśliwego dzieciństwa.

Okłaskiwaliśmy „Zosię - Samosię” (według J. Tuwima), która przedstawiała delikatną i uroczą Jowitka, zobaczyliśmy „Samochwałę”, w wykonaniu skromniutej Wiktorii, a Renata S. wykonując „Kłamczukę” niemałe nas przekonała, że zamiast zadania u sąsiada dziś padała oranda. Pilny, grzeszny Olek przystąpił się w chrapiącego lenia, potem z

melonikiem w ręku, już w roli żuka, oświadczał się uroczej biedronce - Agnieszce i został odrzucony, ale pod melodie wale Mendelssohna już prowadził pod rękę żuka - żuka.

Milutki Krzyśiek dręczył pytaniami całą rodzinę, bo grał „Pytalskiego”, Krystyna z wielkim entuzjazmem dyskutowała z jaskiem, bo „Jajko” mądrzejsze od kury był chciało.

Oglądaliśmy „wojnę muchomorów z muchomorami”, słuchaliśmy „rozmowy na straganie w dzień targowy”, widzieliśmy jak zawstydzony postawia psich smuteczków, energiczny Leszek przekształcił się w muchę i opowiadał o swoich perypetiach z kąpiela. Z niewychowaną kwoką, która „traktowała świat z wysoka” zapoznała Marzena. Lena z Edytą tańczyły taniec „Nitki z igłą”, a Lena jeszcze się skarżyła na wszystkich, bo „skarżypytą” była „Kaczka - Dziwaczka” z ogromną kokardą na głowie - to Agnieszka, która różne dziwolgi wyrządzała, a w końcu zającem pieczonym została. Agnieszka podziwialiśmy jeszcze raz, kiedy wspólnie ze „stonogą”, ciągle rozplatając swe nożki, opowiadała o trudnej podróży do „Białej”. Historię żabki, która na prosek wyszła, opowiedziała Ewelina. Były jeszcze dwie żabki - Marzena i Renata S. - zielone, kwaczące i cieszące się, że boćki już odszedł. Grupa chłopców dekla-

nowała zwrotki „ZOO”, przedstawiając cechy różnych zwierząt.

Arturk W. miotał się po scenie, jak Hilary w swym pokoiu, a Julia, wracając z targu, przedstawiała wybredną „Kokoszkę - Smakoszkę”. Ania była sroka, a wszyscy razem pięknie zaśpiewali i zinscenizowali to, co się działo na „Wyspach Bergamutach”.

Wszystko się kończy, co ma początek. Pełni radości i dumy owajncie okłaskiwaliśmy nasze dzieci.

Niejednej mamie zakreśliła się łza szczęścia w oku, że nasze pociechy przedstawiały tak pięknie widowisko.

Kiedy opadła kurtyna, przed widownią skromnie ukazały się dwie osoby. To pani Mirosława Kratowska, wychowawczyni, która wyreżyserowała program, nauczyła dzieci deklamacji, zachowania się na scenie. Pani Mirosława nie tylko realizuje program nauczania, lecz poświęca dużo uwagi wychowaniu dzieci, zadziwia nas pomysłami artystycznymi. Druga - to pani Waleria Błazewicz, nauczycielka muzyki, którą znamy i szanujemy jeszcze od czasów przedszkola. To pani Waleria oprowadziła przedstawienie muzyczne, dobrała odpowiednie melodie i rytmy.

Pięknie, biało-czerwone wiązanki kwiatów były symbolem naszej wdzięczności i szacunku dla niełatwej, a jak potrzebnej, pracy nauczyciela klas początkowych.

W imieniu rodziców

**Waleria SKIRTUN**



WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

# Nadeptnęli 20 000 woltów

## Kto jest winien tragedii?

Danuta Rola i Maria Truszkowska na razie nie są w stanie myśleć o wysokości odszkodowania. Placzą, nie śpią, pocieszają się nawzajem. Według naszych informacji tragedii można było zapobiec. „Super Express” pomoże rodzinom chłopców znaleźć winnych i sfinansuje koszty uzyskania odszkodowania.

- Żadne pieniądze nie zwrócą nóg Jareczkowi - placze babcia 17-letniego Jarka Roli z Kamiennej Góry. - Rękę też ma poparzoną. Boże, żeby chociaż tę rękę udało się uratować!

Jak już informowaliśmy, w piątek ok. godziny 21 dwóch nastolatków potknęło się o zwisający nad ziemią przewód energetyczny i zostało porażonych prądem o napięciu 20 tys. woltów. Chłopcy są bardzo poparzeni. Konieczna była amputacja zwęglonych nóg.

- Piotr grał w piłkę, kosza, jeździł na nartach - mówi ojciec drugiego z rannych chłopców, 18-letniego Piotra Truszkowskiego. - To kawał chłopca: 185 cm wzrostu, 80 kilogramów wagi. Wybił się na AWF. Teraz będzie musieli zacząć żyć od nowa...

### Wydruk z komputera

Tragedii, do której doszło w piątek wieczorem w Kamiennej Górze, prawdopodobnie można było uniknąć.

- O tym, że przewód wisi tuż nad ziemią, pogotowie energetyczne wiedziało w piątek rano. Zawiadomił je nasz energetyk - twierdzi pracownik Szpitala Specjalistycznego Chorób Narządu Ruchu w Kamiennej Górze (Jeleniogórskie).

- Główny energetyk szpitala za-

wiadomił pogotowie energetyczne o awarii linii w piątek o 7.24 rano. Zadzwonił tam, gdy tylko dowiedział się, że jeden z pracowników szpitala, idąc rano do pracy, natknął się na zwisający kabel - poinformowano nas w szpitalu w Kamiennej Górze.

Ze szpitalnym energetykiem nie udało nam się wczoraj skontaktować, pracował w terenie. Dotarliśmy natomiast do kierownika kamiennogórskiego pogotowia energetycznego. - Nie było takiego zgłoszenia. O awarii dowiedziałem się dopiero w piątek wieczorem, już po tragedii, od dyspozytora Rejonowej Dyspozytorni Ruchu - twierdzi Feliks Roszkowiak. - Nasz energetyk ma wydruk z komputera świadczący o tym, że w piątek rano dzwonił pod nr 744-31-12, czyli do pogotowia - powiedziano nam w szpitalu.

### Druty leżały od kilku dni

Jak było naprawdę, ustali do chodzenie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Kamiennej Górze. Prokurator Tadeusz Gąsior powołał biegłego sądowego z Legnicy, który ustali, jak doszło do tragedii. Na jego ekspertyzę trzeba będzie jednak poczekać kilkanaście dni. - Te druty leżały urwane od trzech dni. W pobliżu bawily się dzieci, spacerowały rodziny. Sąsiedzi zgłaszali w rejonie, ale nikt nie przyjechał - denerwuje się Danuta Rola, mama 17-letniego Jarka. - Ktoś musi za to odpowiedzialnie - zanoszą się placem Maria Truszkowska, mama Piotra. - Protestuje cała Kamienna Góra. To mogło spotkać każdego... Cud boski, że synowie są z nami i że żyją.

### „To nie nasza wina”

- Mamo, to nie jest nasza wina - szepcze 18-letni Piotrek i odwraca głowę w stronę okna. - My wracaliśmy ze spaceru po lesie.

Jego kolega, Jarek, leży w łóżku obok. Patrzy w sufit. Nie je. Łyka lzy. - Pamiętam, jak szedłem ścieżką w lesie. Potem już obudziłem się w szpitalu - mówi.

Chłopcy mówią, że zupełnie nie pamiętają tragicznych wydarzeń. Na oddziale oparzeń specjalistycznego szpitala w Siemianowicach Śl. przetacza się im krew i osocze. Nie jedzą. Nie rozmawiają ze sobą. Patrzają w sufit. Niechętnie odpowiadają na pytania pielęgniarek. - Chcę o tym jak najszybciej zapomnieć. Po prostu odciąć się zupełnie - mówi niewyraźnie Jarek.

### Stan bardzo ciężki

Lekarze z oddziału leczenia oparzeń określają stan chłopców jako bardzo ciężki. Czekają ich kolejne przeszczepy, potem nauka chodzenia o kulach. Jarek, którego obrażenia są poważniejsze, już dziś poddany zostanie pierwszej operacji. - Nie możemy dłużej czekać. Trzeba usunąć martwe tkanki i w ich miejsce przeszczepić zdrową skórę. Jest jej niewiele, więc użyjemy sztucznej skóry - tłumaczy dr Mieczysław Magierski, zastępca ordynatora śląskiej „oparzonicy”.

Piotrek z poparzoną częścią twarzy trafi na stół operacyjny w przyszłym tygodniu.

ANGELIKA SWOBODA,  
BEATA TURSKA  
„Super Express”

# Theo Waigel sprzedaje rodowe srebra

## Bogaty Niemcom brakuje pieniędzy w budżecie

Wiadomość, że Theo Waigel sprzedaje srebro rodowe rozniósła się w Bonn lotem błyskawicy. Ludzimi nie wtajemniczonym w slang tutejszego świata polityki mogło nasuwać się skojarzenie o arystokratycznym pochodzeniu ministra finansów. Nieście, sprawa jest poważniejsza, ba - twierdzą bońscy wydajace - najpoważniejsza w historii Republiki Federalnej. Gdyby Waigel był arystokratą i sprzedawał swoje srebra - a niech tam, jego prywatna wprawa. Sek w tym, że to, co minister zamierza sprzedać, należy do państwa - to są właśnie te umowne srebra. Bogatym Niemcom brakuje pieniędzy!

Kielich goryczy przelali biegli w szacunkach podatkowych rzeczoznawcy. Zamknęli się na 3 dni w zamku w Scherwinie, a gdy wreszcie otworzyli drzwi komarów, jeden z nich powiedział: 10 miliardów. Fakt, że Kohl i Waigel nie doznali zawału, świadczy o ich zdrowiu. W tym roku do kas państwa wpłynęło 18 mld marek mniej podatków, aniżeli zakładano sporządzając budżet. W przyszłym roku analogiczna kwota ulegnie podwojeniu, do końca stulecia - a to już niedugdo - zabraknie stu miliardów marek!

Przyczyna jest oczywista: rekordowe bezrobocie, wciąż słaba koniunktura, która nie wzmagą zatrudnienia i niską konsumpcję, bo kto żyje z zasiłków, ten nie może pozwolić sobie na zbytki, a przeto na posiadzie oszczędza, bo licho nie śpi... Ciekawo, że w tej sytuacji nie słabnie żądza podróży Niemców, przeciwnie 20 mln, jeśli nie więcej, odleci do obcych krajów, 6 mln spośród nich za ocean. Za granicą zostawia kilkadziesiąt miliardów marek.

Gdyby w poczuciu patriotycznego obowiązku przekazali te gotówki Waiglowi, minister mógłby odechnąć. Nie musiałby zaciągać w imieniu państwa pożyczek, Republika Fede-

ralna spełniałaby bez problemów kryteria uni walutowej, a Waigel oszczędziłby sobie szeredznych rad, że najlepiej oddać RFN do lombardu.

Ta uwaga bierze się z fałszywej interpretacji słów ministra, jakoby zamierzał pozbycić się części rezerw złota. Nie, Waigel nie zamierza sprzedać złota, lecz jedynie... dowartościować je. Rezerwy Niemiec wynoszą 2954 tony złota, zdeponowanego głównie w amerykańskim Fort Knox, a w mniejszej części w Londynie i Moguncji. Wartość tego złota wyraża w księgach państwowego kwota 13,7 mld marek, ale po cenie sprzed dziesięciolecia. Gdyby to porachować według kursu dzisiejszego, to wartość skarbu zwiększyłaby się do 56 mld marek.

Ale co by to dało w praktyce, skoro złoto i tak ma pozostać w trezorach. Po pierwsze, wzmożłoby zyski Banku Federalnego, który ma w piecy ten skar. Po wtóre, i to jest najważniejsze, podniesienie wartości rezerw powiększyłoby podstawa, od której liczy się zadłużenie budżetu. O wiele łatwiej byłoby spełnić kryteria uni walutowej.

No i wreszcie srebra rodowe. Idzie tu głównie o sprzedaż będących w posiadaniu państwa 200 mln akcji sprywatyzowanego koncernu telekomunikacyjnego. Pół roku temu akcje Telkoma znalazły się na giełdzie, ciesząc się wielkim powodzeniem wśród bardzo drobnych kapitalistów. Zapowiedzi Waigla spowodowały spadek kursu. Wnieś akcjonariuszy i niechętne reakcje giełdy. A za rok wybory... W tej sytuacji, minister stwierdził, że pakiet, owszem, sprzeda, Kredytowemu Urzędowi Odbudowy. A za jest to bank państwowy, więc może pozwolić sobie na wielomilardowy zakup. Potwierdza się, że pieniądze niekoniecznie trzeba posiadać - trzeba natomiast umieć zonglować nimi.

MICHAŁ JARANOWSKI

Bonn

„Życie Warszawy”

Z punktu widzenia najbliższych wyborów parlamentarnych kluczowe jest to, co się dzieje w trakcie kampanii referendalnej i jak poszczególne ugrupowania „zinterpretują” wynik głosowania

# Mobilizacja wyborców

Przed referendum konstytucyjnym nie ma partii środka. Jedni oznajmiają, że jest to jedyny rozsądne zachowanie, nawołują do przyjęcia w powszechnym głosowaniu ustawy zasadniczej, inni głoszą, że tylko odrzucenie konstytucji jest czynem patriotycznym. W polskiej polityce powstała w ten sposób sytuacja doskonałej dwubiegowości. Czy utrzyma się ona do wyborów parlamentarnych i jak wydarzenia wokół konstytucji wpłyną na szanse wyborcze poszczególnych ugrupowań?

Ważny dla oceny wyborczych skutków referendum będzie oczywiście jego wynik, czyli odpowiedź na pytanie, „czyje wygrało”. Ale tylko z punktu widzenia losów konstytucji - to znaczy, czy stanie się ona obowiązującym prawem Polaków, czy też nie - rezultat referendalnego głosowania ma tak rozstrzygające znaczenie. Z punktu widzenia natomiast najbliższych wyborów parlamentarnych kluczowe jest to, co się dzieje w trakcie kampanii referendalnej i jak poszczególne ugrupowania „zinterpretują” werdykt referendum. Nie odbierając więc oczywistej wagi, jaką mają losy

przyjętej przez Zgromadzenie Narodowe konstytucji, trzeba także spojrzeć na kampanię referendalną jako na instrument politycznej gry. Gry, w której jedni zyskają, inni stracą.

### Referendalny krajobraz

Sam „referendalny krajobraz” da się łatwo opisać. Po jednej stronie grupują się zwolennicy kompromisu konstytucyjnego, których głosami przyjęto ustawę zasadniczą, czyli SLD, PSL, Unia Wolności oraz Unia Pracy. Drugi bieg tworzą AWS i ROP. Prezydent Aleksander Kwaśniewski (były przewodniczący SLD) jeździ po kraju propagując zalety nowej konstytucji i rozsyła do obywateli jej tekst, a regiony „Solidarności” prowadzą zbiórki rozesłania w ten sposób egzemplarzy na makulaturę. „Po referendum będzie to najlepszy sposób spożytkowania tych egzemplarzy” - wyjaśnia lider ROP Jan Olszewski. „Ta inicjatywa jest niepoważna pod względem politycznym” - tłumaczy z kolei przewodniczący UW Leszek Balcerowicz.

Jeden biegun zgodnie przekonuje obywateli, że ta konstytucja jest czymś najlepszym, co mogło nam się zdarzyć, bo inaczej pozostaniemy przy konstytucji stalinowskiej z 1952 roku. Drugi natomiast nazywa konstytucyjny kompromis targowicą, a w samej konstytucji upatruje zagrożenia dla naszego życia społecznego i narodowej tożsamości.

Na środek w takim zderzeniu nie ma miejsca. Ale owa dwubiegowość - inaczej niż było to w wyborach prezydenckich z 1995 roku - nie jest podziałem na Polskę posierpniową i ugrupowania związane z dawnym systemem.

Ten podział na „post-Solidarności” i na „postkomunę” został w kampanii referendalnej zakwestionowany. Dla wyborców Unii Pracy taka sytuacja nie jest, przynajmniej w ich świadomości, nowością. Natomiast dla zwolenników Unii Wolności wyrazistość owego podziału jest zwiastującym świeczym. UW w referendum mówi wspólnym głosem z SLD. Antyelektorska retoryka tej partii musiała w ten sposób zostać znacznie osłabiona. Przynajmniej na czas re-

ferendum. Ale dla Unii ten czas może okazać się czasem przekraczania politycznego Rubikonu.

Jeśli UW może współpracować z SLD w sprawie tak ważnej, jak konstytucja, to dlaczego nie w innych sprawach? Co prawda liderzy UW podkreślają, że współpracą przy ustawie zasadniczej się o różnej orientacji jest „międzynarodową normą” i wcale nie musi się przekładać na współpracę rządową, ale jednocześnie przestali publicznie odzywać się od możliwości rządowej koalicji z Sojuszem.

### Walka o straż przy wartościach

W razie przegranej w referendum SLD i pozostałe ugrupowania konstytucyjnej czwórki mogą jako „deski ratunku” użyć argumentów, że brak odpowiedzialności za państwo oraz genetyczna wada AWS i ROP, czyli skłonność do awanturnictwa i nieodpowiedzialne straszenie ludzi wydanymi imi niebezpieczeństwami tkwiącymi w konstytucji, uniemożliwiły przyjęcie konstytucji. Chociaż jest to dość karkołomny argument, niemniej nie należałoby całkowicie przekreślać jego skuteczności.

Zabytni radykalizm AWS już raz zapłacił. Po bardzo ostrym, bezkompromisowym wystąpieniu w Zgromadzeniu Narodowym Mariana Krzaklewskiego, przewodniczącego „S” (gościła w debacie konstytucyj-

nej), notowania AWS uległy tapnięciu. Z tego wydarzenia Krzaklewski wyciągnął wnioski - AWS zweekala z wydaniami oficjalnego stanowiska w sprawie konstytucji, choć ROP uczynił to natychmiast. Po czym „S” aktywnie włączyła się w akcję przeciwko konstytucji, oświadczając jednak wcześniej, że nieprzejściu ustawy zasadniczej w referendum może pomóc tylko siła boska. Dlatego głosy już pomysł z intronizacją Chrystusa.

Czy Akcji Wyborczej i ROP uda się przekonać większość głosujących, że to oni są najlepszymi obrońcami narodowych wartości? W referendum głosowanie chodzi nie tyle o konstytucję, ile „chodzi o Polskę”? Opozycja pozaparlamentarna jest jednak w lepszej sytuacji. Dla tych ugrupowań - z punktu widzenia szans w nadchodzących wyborach parlamentarnych - mniej ważny jest wynik referendum, a bardziej to, czy uda się przekonać jak najwięcej wyborców, że tylko dzisiejsza opozycja pozaparlamentarna jest w stanie reprezentować ich poglądy i stać na straży patriotycznych wartości.

Jedno jest pewne: kampania referendalna daje wyborcom czyste sygnały o najbardziej prawdopodobnych możliwościach powoływanych koalicji. W trzy miesiące, jakie pozostaną do wyborów parlamentarnych, te czynności trudno będzie zamazać.

MALGORZATA SUBOTIĆ  
„Rzeczpospolita”

## NATO

## USA potwierdzają, że państwa bałtyckie mogą wejść do Paktu

Departament Stanu USA zdecydowanie potwierdził wcześniej, odpowiadając na pogórki prezidenta Borysa Jelcyna, że państwa bałtyckie mogą przystąpić do NATO.

Jelcyń oświadczył w poniedziałek, że Rosja „zrewiduje stosunki” z NATO, w tym porozumienie o współpracy, jakie ma podpisać z Sojuszem, jeśli kraje bałtyckie lub inne państwa byłe republiki ZSRR zostaną przyjęte do zachodniej organizacji wojskowej.

„NATO i tylko NATO zdecyduje o tym, jakie państwa do niego przystąpią” - oświadczył w poniedziałek wieczorem w Waszyngtonie rzecznik Departamentu Stanu Nicholas Burns. Litwa, Łotwa i Estonia „są kandydatami, teraz i w przyszłości” do wejścia do Sojuszu - stwierdził Burns. „Nie było niczego w negocjacjach z Rosją (nt. karty współpracy), co stanie temu na przeszkodzie” - dodał rzecznik Departamentu Stanu.



„NATO i tylko NATO zdecyduje o tym, jakie państwa do niego przystąpią”.  
Fot. EPA-ELTA

## Opozycja w Jugosławii

## Agonia koalicji „Razem”

W przekonaniu belgradzkiego tygodnika pozarządowego „VREME” serbska koalicja opozycyjna „Razem” znajduje się w stanie „agonii, która trwa zbyt długo, by wokół niepewności dotyczącej jej losu można było utrzymywać teatralne napięcie”.

Według „VREME”, większość zainteresowanych i dotąd tak wiernych kibiców straciła zainteresowanie rozwojem sytuacji i obecnie w zasadzie spokojnie czeka na finał. „Pozostaje zobaczyć, jak zakończy się walka dwóch wiar i pierwsze miejsce, ścieżki o tytuł głównego winowajcy rozpadu koalicji, który już nastąpił”.

„VREME” nawiązuje tym do sporu między przywódcą Serbskiego Ruchu Odnowy z koalicji „Razem” Vukiem Draskovićem i przywódcą Partii Demokratycznej z tej samej koalicji Zoranem Djindjicem, burmistrzem Belgradu. Drasković jest kandydatem koalicji w wyborach prezy-

denckich w Serbii, ale w rozumieniu Djindjicia zbytnio zindywidualizował swe działania przedwyborcze, zbytnio forsując siebie i swoje ugrupowanie, gdy tymczasem koalicji potrzeba nowych sił i powinna wzywać do udziału w niej nowych partnerów. Vuk Drasković i jego ugrupowanie są temu zdecydowanie przeciwni.

Komentując tarcia w koalicji „Razem” nie tylko na szczeblu centralnym, ale i na szczeblach lokalnych „VREME” podkreśla, że serbskie społeczeństwo „nie zasługuje ani na taką władzę, ani na taką opozycję”. „Každy z wytrwałych spacerowiczów ma prawo zatrzymać się w tym punkcie, zachować dla siebie czystość swego rozgoryczenia i na zawsze odwrócić się plecami od Draskovićia, Djindjicia, Partii i polityki. Ktoś zaprzagnie znieść swój gwałdek, ktoś poprzysięgnie, że odwróci bieżące spacerowactwo wyłącznie pustymi polami”.

W trzymiesięcznym, zimowym

okresie masowego protestu społecznego w Serbii demonstranci, nawiązując do komentarzy w państwowych mediach rządowych nazywali siebie „spacerowiczami”, a dmuchanie w gwizdki stało się niemal symbolicznym wyrazem sprzeciwu wobec polityki władz. Trzymiesięczne spacerzy zakończyły się sukcesem ich uczestników - władza lokalna została przyznana opozycji praktycznie wszędzie tam, gdzie władze państwowe zwycięstwo koalicji „Razem” zakwestionowały - w tym w Belgradzie.

Według „VREME”, wszystkim będzie łatwiej, jeśli krach koalicji „Razem” zostanie przypięczone, „jeśli zakończy się z opowieściami o jej funkcjonowaniu”. „Jest jeszcze czas na utworzenie ewentualnych rezerwowych koalicji, kombinacji wyborczych i strategii, a i koalicja „Razem” może będzie miała lepszą przyszłość, jeśli nie będzie podtrzymywana, a zostanie stworzona od początku.”

## Uczniowie

## Otruli nauczycielkę

Okrutnego żartu dopuścili się wobec swojej nauczycielki angielskiego technikum przemysłowego z Bolonii. W czasie klasówki, korzystając z chwilowej nieobecności nauczycielki, 15-16-letni uczniowie wleli do butelki z wodą mineralną, która stała na katedrze, trującą trójchlorek etanu. Nauczycielka po powrocie do klasy wypita szklanek wody z katedry i po kilku minutach została przewieziona do szpitala z objawami silnego zatrucia.

Nauczycielkę udało się uratować. Rada pedagogiczna poinformowała o sprawie prokuraturę i zastanawia się nad karą dyscyplinarną dla uczniów. Prasa komentuje incydent stwierdzając, że wydarzenia tego typu pozwalają zrozumieć dlaczego aż 65 tys. naukowców nie może się doczekać emerytury.

## Samobójstwo na krześle elektrycznym

17-letni Czech, uczeń liceum elektrotechnicznego, popełnił samobójstwo na skonstruowanym przez siebie krześle elektrycznym w domu rodziców w miejscowości Litvínov, położonej ok. 150 km na południe od Pragi.

„Krzesełko było podłączone do gniazdka w ścianie. Chłopiec przymocował sobie elektrody do dużych palców u nóg i rąk i przywiał się do krzesła. Wyłacznik prądu uruchomił niewątpliwie stopą” - wyjaśnił rzecznik policji.

Choć chłopiec nie zostawił żadnego listu, prowadzący dochodzenie sądzi, że przygotowywał się do samobójstwa od dłuższego czasu. Miał problemy w szkole i w domu w związku z kradzieżą samochodu oraz dlatego, że wydawał całe kieszonkowe na grę na automatach i już w ubiegłym roku próbował odebrać sobie życie, łykając dużą dawkę środków nasennych.

## Głos przeciwników

Rozszerzenie NATO to kompromitacja Clintonowskiej polityki zagranicznej - pisze we wczorajszym „New York Times” komentator Thomas L. Friedman. Tytuł komentarza - „NATO-water” - kojarzy stanowisko Białego Domu wobec przyszłości NATO z aferą Whitewater, od której Bill Clinton nie może się do końca uwolnić.

Impulsem do napisania tego komentarza jest umowa zawarta w ubiegłym tygodniu między NATO i Rosją. Postanowienia tej umowy są rozumiane inaczej w Moskwie, niż w Waszyngtonie. Friedman zauważa, że Rosjanie utrzymują, iż mają prawo weta wobec decyzji podejmowanych w Jönköpingu. Prezydent Rosji Borys Jelcyń stwierdził, że wszelkie decyzje będą wymagały konsensusu. Natomiast Biały Dom zaprzecza, jakoby Moskwa miała w ramach tej umowy prawo weta.

Powstałe niejasności już teraz stają się w Moskwie pretekstem do zwlekania z ratyfikacją traktatu Start II o redukcji broni nuklearnej. Nerwowość pojawia się także w stołach wschodnioeuropejskich. Friedman pisze, że w „Rzeczpospolitej” ukazała się skarga na to, że „Moskwa praktycznie będzie miała taki sam głos, jak inni członkowie NATO”.

Zdaniem Friedmana, „clintonowcy” opierają plany rozbudowy Paktu na sprzecznościach. Do najbardziej drastycznych należy - wg autora - to, że Waszyngton próbuje stepie antyrosyjskie ostrze paktu, podczas gdy nowi członkowie oczekują głównie ochrony przed Moskwą.

Komentator „New York Timesa” żałuje, że rząd Clintona nie wyklądał należytą wagę zdaniem przywódcy odmiennych scenariuszy. Według jednego z nich, co zaleca Friedman,

Pakt Północnoatlantycki pozostałby bez zmian i pełnił funkcje zapobiegawcze konfliktowi nuklearnemu. Utrzymanie spokoju i pokoju w Europie przypadłoby zainicjowanemu przez Billa Clintona „Partnerstwa dla pokoju”. Friedman wierzy, że taki właśnie rozwój wydarzeń skłoniłby Rosję do likwidacji arsenałów nuklearnych. To jest, jak utrzymuje autor, najważniejsze zadanie w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Clintonowcy postawili na rozbudowę NATO - według opinii Friedmana - z politycznego wychowania. Miało chodzić o głosy wyborcze Polonii amerykańskiej w ubiegłorocznym „wejściu” do Białego Domu. Skutkiem tego sam pakt jest rzekomo osłabiony, „Partnerstwo dla pokoju” zdezaktualizowane, a stosunki z Rosją nieustannie napięte.

## O dążeniu Litwy do NATO

„The Washington Post” (USA) pisze o dążeniu Litwy do NATO i ostrzeżeniach Landsbergsa przed odczyszczeniem jej przystąpienia do Sojuszu.

„NATO i Rosja osiągnęły w zeszłym tygodniu porozumienie, które będzie miało zasadnicze konsekwencje dla przyszłości Sojuszu. Porozumienie wyznacza nową i zwiększoną rolę Rosji w NATO, organizacji utworzonej do zwalczania sowiecko-rosyjskiej agresji w Europie. Podczas gdy

świat świętuje to porozumienie, powinniśmy skierować uwagę na kraje, leżące poza NATO - takie, jak Litwa, które są narazone na wielkie ryzyko.

Sześć lat temu cały świat kierował wzrok na prezydenta Litwy Vytautasa Landsbergsa, który przeciwstawił się zwołom Michała Gorbaczowa. Teraz Landsbergs, jako przewodniczący parlamentu litewskiego, ostrzega przed innym, subtelniejszym niebezpieczeństwem: że Rosja może błędnie interpretować pominięcie jego

kraju wśród kandydatów do przyjęcia do NATO w pierwszym etapie. (...)

Nadszedł czas, by Litwa i Stany Zjednoczone aktywnie postarały się zadbać o niezakłócony przebieg reintegracji Litwy z Zachodem i zdecydowanie powstrzymać zapęd Rosji, chcącej zapewnić sobie sfery wpływu. Oficjnie amerykańscy doradcy byliby szlachaj Landsbergsa - i stając się do jego apelów, by USA uchyliły wszelkie, co w ich mocy, żeby pomóc Litwie przystąpić do członkostwa w NATO”.

## Reakcje

## O polowaniach na lisy

„(...) Dlaczego nastawieni na jeden temat lobbyści mieliby wmanewrować rząd, rząd nas wszystkich, w poparcie całą swą powagą zakazu polowania na lisy z psami gończyymi - pyta komentarka brytyjskiego dziennika „The Times”? Dlaczego p. Blair miaby zaniebijać pilne zadania, by ułatwić chwytliwy symboliczny gest uczynienia przestępstwa z rozrywki, z której korzystają setki ludzi, a zatrudnionych przy niej są tysiące? Może to spowodować wyłącznie szkody polityczne. Pozytywny, bezklasowy wizerunek partii Blaira to atut, który przysła się w jednoczeniu nas dla poprawy trudniejszych reform. Wprowadzenie tego zakazu nieodwołalnie doprowadzi do kójarzenia nowych laburzystów z jednym tylko odłamem społeczeństwa:

politycznie poprawnymi, kłwicie sentymentalnymi mieszkańcami miast.

Nie będzie to bowiem ciem, by będąca na polu wytworem fantazji jakąś „klasę wyższą” (...). Zakaz polowania, popierany przez rząd, będzie sygnałem dla wsi, że jej mieszkańcy nie zostali włączeni do wspólnoty i radości 2 maja. Mam na myśli starszą, biedniejszą, bardziej odległą wsi, z drobnymi farmerami, którzy zarabiają niewiele, mówią niewiele, ale mocą tradycji i fascynacji kulturyją dawne zwyczaje. (...) Gdyby ta mniejszość była równie niezłomym i starożytnym plemieniem, mieszkającym w Iranie Zachodnim (...), to w jej obronie podniosłoby się gwałtowne glosy politycznie poprawnych mieszkańców miast. Ponieważ mamy ją już tuż pod nosem, lekceważy się ją. (...)

## Hollywood

## Spielberg ma tylko miliard dolarów

Jakkolwiek Los Angeles to Hollywood, a Hollywood to plejada mających gwiazd, reżyserów i producentów filmowych, to jednak nie ludzie kina są najbogatszymi ludźmi w mieście.

Najlepiej z nich wypadł David Geffen, współwłaściciel niedawno uruchomionej wytwórni filmowej „Dreamworks”. Jego majątek „Business Journal” z Los Angeles szacuje

na 2 mld dol., ale daje mu to dopiero czwarte miejsce. Jego partner w interesie, reżyser Steven Spielberg („Lista Schindlera”, „Park Jurajski”) zajmuje szóste miejsce z miliardem dolarów.

Najbogatszy w Los Angeles jest Rupert Murdoch, magnat prasowy australijskiego pochodzenia, którego majątek „Business Journal” wycenił na 3,2 mld dol.

## Streisand zaręczyła się

Sławna amerykańska piosenkarka, aktorka, a ostatnio reżyserka filmowa Barbra Streisand zaręczyła się oficjalnie z towarzyszem życia Jamesem Broline. Według poniedziałkowego wydania odnawianej w Los An-

geles audycji telewizyjnej „Entertainment tonight”, po zaręczynach nastąpi ślub, ale kiedy, nie wiadomo.

Barbra Streisand przyjęła w ramach zaręczyn od Brolina pierścionek z diamentem.



Holocaust

# Czy Brytyjczycy od początku wiedzieli o zagładzie Żydów?

Z odtajnionych w poniedziałek w Londynie tajnych dokumentów brytyjskiego nasłuchu niemieckich wojskowych komunikatów radiowych wynika, że Brytyjczycy stosunkowo wcześnie wiedzieli o zagładzie Żydów na terenach okupowanych przez Niemców na Wschodzie. Już w połowie roku 1941 supertajna stacja nasłuchowa radiowego w Bletchley Park - gdzie rozszyfrowano niemiecką maszynę do kodowania „Enigma” - wiedziała o zbrodniach popełnianych przez Niemców na terenach okupowanych, zwłaszcza na zachodniej Białorusi i w Ukrainie.

Enigma, której egzemplarz można obejrzeć w muzeum Bletchley Park, została rozszyfrowana staraniem polskiego wywiadu jeszcze przed wojną. Później Niemcy udoskonalili ją, dodając ogromną liczbę nowych kombinacji. Unowocześniona wersja enigmaty została w pierwszych latach wojny rozpracowana w Bletchley Park, także przy udziale polskich matematyków i używana jest za jeden z kluczy do zwycięstwa aliantów w II wojnie światowej.

Niemieckie komunikaty radiowe z tamtego czasu opisują nagminne przypadki eksterminacji Żydów, zarówno przez specjalne jednostki SS, jak

i oddziały policji. Jeden z rozszyfrowanych przez Anglików komunikatów mówi, że w ciągu jednego tygodnia w sierpniu 1941 roku zgładzono na południu Rosji ponad 12 tys. Żydów. W wielu komunikatach pomiędzy wiosną 1942 r. a lutym 1943 r. znajdują się odniesienia do obozów koncentracyjnych w Dachau, Buchenwaldzie i Auschwitz. Z oba-



wy przed przechwyceniem ich komunikatów radiowych systematyczne akcje przeciwko ludności żydowskiej określane są jako „czystki”, albo „działania podjęte zgodnie z regulami wojny”. Od września 1941 r. Niemcy zdając sobie sprawę z drażliwości natury opisanych faktów zaczęli częściej korzystać z kurierów i odchodzić od łączności radiowej.

Brytyjczy „łamacze kodów” w oparciu o przechwycone komunikaty radiowe byli też świadomi plądrowania dzieł sztuki przez Niemców na terenach okupowanych. Zadanie to powierzono specjalnym batalionom SS, które rozkradały kościoły, muzea i galerie sztuki. W pobliżu Leningradu splądrowano jeden z pałaców cara, rezerwując meble i obiekty sztuki dla willi wysoko postawionych funkcjonariuszy III Rzeszy.

Ujawnienie w poniedziałek archiwa przechowywane były w super tajnym centrum elektronicznego podsłuchu w Cheltenham, które jest następcą Bletchley Park. Ośrodek w Cheltenham współpracuje blisko z amerykańską Narodową Agencją Bezpieczeństwa (National Security Agency), która również przejęła część archiwów po-Bletchley Park i ujawnia je w ubiegłym roku w oparciu o „Freedom of Information Act”.

Ujawnienie dokumentów niemieckiego radiowego nasłuchu otworzy debatę nad tym, jak wiele Winston Churchill i inni przywódcy aliantów wiedzieli i na temat początkowego okresu hitlerowskiego „ostatecznego rozwiązania”.

Cyklon

## Co najmniej 350 ofiar

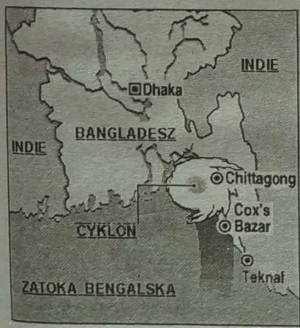
Ponad 350 osób pozbawił życia groźny cyklon, który nawiedził przybrzeżne rejony Bangladeszu. Według informacji uzyskanych od dziennikarzy, co najmniej sto osób zginęło na wyspach Maheshkhali, Kutubdia i Saint Martin. Około 250 poniosło śmierć w rejonie Cox's Bazar w południowo-wschodniej części wybrzeża.

Niecznane są losy około stu rybaków z rejonu Patuakhali, a w portowym mieście Chittagong cyklon spowodował obrażenia u

dwoch tysięcy osób. Są podstawy, aby obawiać się o kilka statków, które sztormowały na otwartym morzu. Jeden z nich nadał SOS, z innymi nie ma łączności.

Zerwane linie telefoniczne i brak łączności z dotkniętymi kataklizmem rejonami sprawiają, że dane są fragmentaryczne i nie odzwierciedlają rozmiarów nieszczęścia. Wiadomo, że podmuchy huraganowego wiatru wiążącego z prędkością 200 km/godz. zmiotły z powierzchni ziemi wiele wiosek, a wzburzone wody morskie zniszczyły uprawy ryżu na lądzie i przybrzeżne hodowle krewetek na okolicznych wyspach. Cyklon zniszczył infrastrukturę, linie przesyłowe elektryczności i łączności telefonicznej.

Podobny cyklon w 1991 roku pozbawił życia 138 tysięcy mieszkańców Bangladeszu. Miliony zostały wtedy bez dachu nad głową.



Proces pokojowy

## Tajne spotkanie

Radio izraelskie podało wczoraj rano, że w nocy odbyło się tajne spotkanie przedstawicieli Izraela i Palestyńczyków, mające na celu doprowadzenie do wznowienia procesu pokojowego. Jak podkreśla radio, rozmowy zakończyły się niepowodzeniem. Miejsca spotkania nie podano.

Lechak Moleho - doradca premera Izraela Benjaminja Netanjahu i szef delegacji palestyńskiej Saeb Erakat dyskutowali warunki wstępne wznowienia negocjacji.

Neutralność

## Słowacja a Europa Środkowa

W interesie nie tylko Czech, ale i całej Środkowej i Wschodniej Europy jest, aby Słowacja znalazła się w grupowaniu tych samych, w których będzie Republika Czeska - stwierdził we wtorek w wypowiedzi dla agencji CZTK rzecznik prasowy czeskiego MSZ Vit Kurfurter.

Rzecznik skomentował w ten sposób starania niektórych słowackich działaczy państwowych zmierzające do neutralności Słowacji.

Szef koalicyjnej Słowackiej Partii Narodowej (SNS) Jan Šlota poprosił rząd amerykański (podobnie jak

wcześniej Moskwa) o udzielenie gwarancji dla ewentualnej neutralności Słowacji. Ambasador USA w Bratysławie Ralph Johnson odpowiedział liderowi SNS, że Stany Zjednoczone byłyby usatysfakcjonowane „gdym Słowacja jak najwcześniej kwalifikowała się do członkostwa w NATO i struktur zachodnich”. Amerykański dyplomata stwierdził jednocześnie, że USA nie mogą udzielić wojskowych gwarancji bezpieczeństwa dla neutralnej Słowacji.

Rosyjski premier Wiktor Czernomyrdin, w czasie niedawnej wizyty w

Protest

## Irak zwraca się do ONZ o interwencję

Irak zwrócił się do ONZ o interwencję w sprawie wycofania wojsk tureckich z północnego Iraku, dokąd wkroczyły w poszukiwaniu separatystami kurdyjskimi.

„Irak pragnie, by Narody Zjednoczone wypełniły swoje obowiązki (...) i położyły kres agresji, której przedmiotem stał się Irak” - stwierdza iracki minister spraw zagranicznych Muhammad Said as-Sahhaf w liście do sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana.

Tekst listu opublikowały wzorajszego graetki iraackie.

Iracki minister podkreśla, że „tureckie akty agresji oraz bombardowania miast i wsi mogą destabilizować cały Kurdistan, który i tak już znajduje się w anormalnej sytuacji narzuconej przez Słany Zjednoczone i ich sojuszników”.

Iracki parlament popieł interwencje armii tureckiej, domagając się „natychmiastowego wycofania” tureckich wojsk.

Według Ankarą 1429 kurdyjskich separatystów zostało zabitych od początku operacji wojskowej rozpoczętej 14 maja przez ok. 10 tys. tureckich żołnierzy wspieranych czołgami i lotnictwem.

Nauka

## Silnik jonowy już za dziesięć lat

Ekspresowa, trwająca jedynie sześć miesięcy, podróż na Marsa i z powrotem będzie możliwa już za dziesięć lat dzięki rewolucyjnemu jądrowemu silnikowi jonowemu - doniosła agencja AFP.

Plazmowy silnik rakietowy, w którym możliwa będzie regulacja prędkości wyrzucanej gorącej plazmy, nad którym prace zostały zapoczątkowane w centrum kosmicznym Johnsona w okolicach Houston w Teksasie, sprawi, że podróż na Marsa trwać będzie 2,5 miesiąca, pobyt na miejscu 2 miesiąca i podróż powrotna 2,5 miesiąca. Przy zastosowaniu klasycznego, rakietowego napędu podróż w każdą stronę musiałaby trwać 8 miesięcy, a poza tym kosmonauci musieliby przebywać na „Czerwonej Planecie” dwa lata, żeby wzajemnie położyć Ziemi i Marsa umożliwić im powrót do domu.

Opracowany przez astronautę, wynalazcę ze sławnego MIT (Massachusetts Institute of Technology) Franklina Changa-Diaz, silnik jonowy działa przez wyrzucanie plazmy - zjonizowanego pod działaniem bardzo wysokiej temperatury (rzędu 10 mln stopni C) gazu. Jonizacja gazu, w tym wypadku wodoru, pozwala na odseparowanie elektronów i jonów wodoru, które są wyrzucane z prędkością regulowaną w zakresie od 50 do 300 km na sekundę. Do kierowania strumie-

niem plazmy i regulowaniu prędkości jej wyrzutu używane są pola magnetyczne - wyjaśnia badacz.

Moc silnika mimo niewielkich jego rozmiarów (długość 3 - 4 metrów, średnica ok. 1 m) jest tak wielka, że do napędu marsjańskiego pojazdu wystarczą trzy jądrowe reaktory na uran o łącznej mocy 30 MW.

Kadłub statku kosmicznego będzie na całej długości otoczony ogromnymi zbiornikami zawierającymi płynny wodor. Umożliwią one ochronę astronautów przed promieniowaniem kosmicznym i regulację temperatury we wnętrzu statku - opowiada Franklin Chang-Diaz.

Chang-Diaz przewiduje, że za pięć lat zostanie przeprowadzona pierwsza próba. Klasyczny statek kosmiczny umieszcimy na orbicie zmniejszony model pojazdu marsjańskiego, w którym nastąpi zapłon nowego silnika dla sprawdzenia jego działania. Energii dostarczać mu będą baterie elektryczne. A potem to już wszystko pójdzie bardzo szybko - twierdzi projektant.

Kiedy już udowodnimy, że przy zastosowaniu silnika jonowego możliwa jest podróż na Marsa - rozmarza się Franklin Chang-Diaz, który odbył dotychczas pięć podróży na orbitę - dalecego nie mieliśmyby pomysłu o Jupyterze, Saturnie, czy Plutonie?

Kurierem

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski rozpoczynając wizytę oficjalną na Ukrainie wyraził przekonanie, że Polska i Ukraina staną na osiągnięciu postępu w każdej sprawie. Powiedział, że przelatywał go o tym m.in. wtorkowe rozmowy w cztery osoby z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczyszynem. Wyrażając po zakończeniu rozmów krótkie oświadczenie dla prasy, Kwaśniewski wyraził opinię, że Polska i Ukraina współpracują ze sobą coraz szerszej i coraz lepiej i są razem coraz bardziej widoczne w tym, co dzieje się na całym kontynencie europejskim. Powiedział, że pragnie, by jego wizyta mogła być próbą zamknięcia trudnych historycznych rachunków, które istniały w przeszłości między dwoma krajami, a przede wszystkim, by otworzyła drogę perspektyw na przyszłość. Wyraził przekonanie, by dobre stosunki polsko-ukraińskie „promieniowały na cały region i całą Europę”.

Poniedziałkową konsultację premiera Albanii Bashkima Fino z głównymi, albańskimi grupowaniami politycznymi na temat warunków przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych zakończyły się fiaskiem i kryzys w kraju pogłębił się - poinformował we wtorek urząd premiera.

W 48 sekund po starcie wylądowały się niespodziewanie silniki pierwszego członu rakiety Zenit-2, która miała wylądować na orbicie rosyjskiego satelity wojskowego z serii Kosmos. Rakietę eksplodowała podczas spadania na ziemię. Satelita i szczątki rakiety spadły na step 28 km od kosmodromu Bajkonur. Na miejsce została się śmigłowcami specjalnej komisji. Wiadomo, że ofiar w ludziach nie było, gdyż przed startem ewakuowano mieszkańców rejonów, nad którymi prowadziła trasa lotu rakiety.

Prezydent Boris Jelcin zmienił i zwolnił z wojska wiceministra obrony gen. Konstantina Kobieca, oskarżonego przez Naczelną Prokuraturę Wojskową o korupcję. Ministerstwu, który pełnił również funkcję głównego inspektora sił zbrojnych Rosji, a w 1991 r. dowodził obroną Białego Domu, zarzucono przybranie łapówki w naturze, w tym podmiejskiej willi wartości 300 tys. dolarów, za ułatwienie w działalności firmy budowlanej wznoszącej domy dla wojskowych. Generalista też oskarżony o nadużycie stanowiska służbowego i nielegalne posiadanie broni.

Kierownictwo polityczne Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) premiera Vaclava Klause zdecydowało o konieczności silnej restrukturyzacji gabinetu. Zdaniem ścisłego kierownictwa ODS miałyby się ona dokonać najpóźniej do końca czerwca. Z apelem do lidera ODS Klause i przewodniczącego koalicyjnej KDU-CZSL, wicepremiera Josefa Lodu o podjęcie bezwzględnych rozmów na temat przebudowy gabinetu wystąpiła we wtorek Rada Polityczna i klub parlamentarny wchodzący w skład koalicyjnego Obywatelskiego Sojuszu Demokratycznego (ODA).

Policja indonezyjska użyła gązów łzawiących w Dżakarcie, by usмирzyć starcia uliczne między zwolennikami dwóch partii politycznych, uczestniczących w kampanii przed wyborami powszechnymi w Indonezji - pisze agencja Reutersa, powołując się na niezawodne źródła. Według tych relacji, około 200 zwolenników Zjednoczonej Partii na rzecz Rozwoju, ubranych w maczety i rzece, starło się z członkami rządzącego ugrupowania Golkar.

Marcello Dell'Utri, jeden z najbliższych współpracowników b. premiera Włoch Silvio Berlusconi, stanie przed sądem pod zarzutem współpracy z mafią. Termin procesu wyznaczono 15 października br. Dell'Utri, który dzięki poparciu Berlusconi, zdobył w ostatnich wyborach parlamentarnych mandat deputowanego, zaprzecza oskarżenie. Oświadczył we wtorek, że proces przeciwko niemu będzie typowym procesem politycznym, mającym na celu ugodzenie w lidera ruchu Forza Italia, Silvio Berlusconi.

Mullah Mohammad Omar, przewodca islamistycznego ruchu Taliban w Afganistanie zadziwił, gdy w szerszym opozycyjni poddali się, gdyż w przeciwnym razie stanął przed islamskim wymiarem sprawiedliwości. „Wszyscy, którzy walczą z talibami, powinni natychmiast się poddać. Tym, którzy poddadzą się dobrowolnie, nie nie grozi, zaś ich życie i własność będą chronione”, stwierdził w Omar w ogłoszonym oświadczeniu.

# U s t a w a

# R e p u b l i k i L i t e w s k i e j

## O Radzie Obrony Państwa

30 kwietnia 1997 r., nr VIII-209

### Rozdział pierwszy

#### Zasady ogólne

#### Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Niniejsza ustawa określa utworzenie, tryb działalności i pełnomocnictwa Rady Obrony Państwa.

#### Artykuł 2. Rada Obrony Państwa

1. Rada Obrony Państwa Republiki Litewskiej (dalej - Rada Obrony Państwa) jest instytucją państwową, która rozpatruje i koordynuje najważniejsze sprawy, dotyczące obrony państwa, wliczając działalność instytucji państwowych w najważniejszych kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa i obrony państwa.

2. Do Rady Obrony Państwa należą: Prezydent Republiki - zwierzchnik naczelny sił zbrojnych państwa, premier, przewodniczący Sejmu, minister obrony kraju i głównodowodzący wojska.

3. Radzie Obrony Państwa przewodniczy Prezydent Republiki.

#### Artykuł 3. Podstawy prawne działalności

##### Rady Obrony Państwa

Rada Obrony Państwa kieruje się Konstytucją Republiki Litewskiej, ustawami Republiki Litewskiej, jak też międzynarodowymi umowami i porozumieniami Republiki Litewskiej, w których przewidziane są międzynarodowe zobowiązania Państwa Litewskiego.

### Rozdział drugi

#### Działalność Rady Obrony Państwa

#### Artykuł 4. Funkcje Rady Obrony Państwa

1. Rada Obrony Państwa:

1) rozpatruje zasady polityki zagranicznej i wewnętrznej, gwarantujące bezpieczeństwo narodowe i integralność terytorialną Republiki Litewskiej;

2) rozpatruje podstawowe zasady oraz kierunki polityki w zakresie bezpieczeństwa narodowego i obrony Republiki Litewskiej;

3) rozpatruje i zgłasza Prezydentowi, Sejmowi i rządowi Republiki zalecenia, dotyczące zawierania, podpisywania i ratyfikowania międzynarodowych umów i porozumień w kwestiach obrony i o innych zagadnieniach wojskowych;

4) koordynuje działalność instytucji administracji państwowej, związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego;

5) rozpatruje podstawowe zasady przygotowania państwa do mobilizacji;

6) rozpatruje zalecenia, dotyczące miejsc stałej dyslokacji jednostek wojskowych i terytorialnych granic manewrowania, przesunięcia oddziałów sił zbrojnych do innych miejsc dyslokacji w czasie pokoju;

7) rozpatruje wnioski i zalecenia, przedstawiane przez grupę strategicznego planowania bezpieczeństwa narodowego;

8) rozpatruje inne kwestie obrony państwa;

9) rozpatruje i składa propozycje, dotyczące finansowania systemu obrony kraju.

2. Gdy powstaje zagrożenie dla suwerenności lub integralności terytorialnej państwa, jak też w przypadku zbrojnej napaści Rada Obrony Państwa rozpatruje i przedstawia Prezydentowi, Sejmowi i rządowi Republiki zalecenia:

1) w sprawie organizowania obrony przed zbrojną agresją;

2) w sprawie stanu wojennego;

3) w sprawie mobilizacji.

#### Artykuł 5. Organizowanie działalności Rady Obrony Państwa

1. Regularne posiedzenia, zwykle raz na miesiąc, zwołuje i zatwierdza jego porządek dzienny Prezydent Republiki. Prawo zgłaszania kwestii do rozpatrzenia w Radzie Obrony Państwa mają wszyscy jej członkowie.

2. Nadzwyczajne posiedzenia Rady Obrony Państwa zwołuje Prezydent Republiki z własnej inicjatywy albo na wniosek chociażby jednego członka Rady Obrony Państwa.

3. Żadnemu członkowi Rady Obrony Państwa nie zezwala się na cedowanie swych pełnomocnictw innym osobom.

4. Na posiedzenia Rady Obrony Państwa zapraszane są zwykle następujące osoby urzędowe:

1) przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego;

2) dyrektor generalny Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego;

3) minister spraw wewnętrznych.

5. Na podstawie decyzji Prezydenta Republiki na posiedzenia mogą być zapraszani ministrowie, kierownicy instytucji państwowych, ich przedstawiciele lub inne osoby.

6. Posiedzenia Rady Obrony Państwa są protokołowane.

#### Artykuł 6. Przyjęcie uchwał Rady Obrony Państwa

1. Przy podejmowaniu uchwał, członkowie Rady Obrony Państwa mają równe prawa. Uchwały podejmuje się większością głosów wszystkich członków Rady Obrony Państwa.

2. Ministrowie, kierownicy innych instytucji państwowych lub ich przedstawiciele, zaproszeni na posiedzenia Rady Obrony Państwa, uczestniczą i wypowiadają się na tych posiedzeniach.

3. Uchwały Rady Obrony Państwa podpisuje Prezydent Republiki.

### Rozdział trzeci

#### Kompetencje Rady Obrony Państwa

#### Artykuł 7. Uchwały Rady Obrony Państwa

1. Uchwały Rady Obrony Państwa są rozpatrywane w trybie obowiązującym zgodnie z kompetencjami w odpowiednich instytucjach administracji państwowej, Radę Obrony Państwa informuje się o wynikach rozpatrywania i podjętych postanowieniach.

2. Kierownicy oraz osoby urzędowe instytucji administracji państwowej powinni przedstawiać Radzie Obrony Państwa potrzebne dokumenty, informacje.

3. Uchwały Rady Obrony Państwa w kwestiach, które zgodnie z Konstytucją i ustawami Republiki Litewskiej należą do kompetencji Prezydenta, Sejmu lub rządu Republiki Litewskiej, mają charakter rekomendacyjny.

#### Artykuł 8. Wcielenie w życie uchwał Rady Obrony Państwa

Uchwały Rady Obrony Państwa są wcielane w życie dekretemi Prezydenta Republiki, postanowieniami rządu, rozporządzeniami ministrów i innych kierowników instytucji administracji

państwowej oraz aktami prawnymi przedsiębiorstw, instytucji i organizacji.

### Rozdział czwarty

#### Obsługa techniczna Rady Obrony Państwa

#### Artykuł 9. Sekretarz Rady Obrony Państwa

1. Działalność Rady Obrony Państwa zapewnia sekretarz Rady Obrony Państwa, który pod względem technicznym obsługuje Radę Obrony Państwa.

2. Sekretarza Rady Obrony Państwa mianuje Prezydent Republiki.

3. Tryb działalności i pełnomocnictwa sekretarza Rady Obrony Państwa określa regulamin, zatwierdzany przez Prezydenta Republiki za aprobatą Rady Obrony Państwa.

#### Artykuł 10. Funkcje sekretarza Rady Obrony Państwa

Sekretarz Rady Obrony Państwa:

1) Na polecenie Prezydenta Republiki dba, aby odpowiednio przygotowywano się pod względem technicznym do posiedzeń Rady Obrony Państwa;

2) zwykle, nie później niż na tydzień przed posiedzeniem, przedstawia członkom Rady Obrony Państwa dokumenty, które mają być rozpatrzone;

3) kontroluje, aby Radzie Obrony Państwa w czas dostarczano potrzebnych dokumentów i informacji;

4) protokołuje posiedzenia Rady Obrony Państwa;

5) zapoznaje kierowników i osoby urzędowe instytucji państwowych, odpowiedzialne za wykonanie uchwał Rady Obrony Państwa, z przyjętymi uchwałami i związaną z tym informacją zgodnie z ich kompetencjami;

6) na polecenie Prezydenta Republiki kontroluje wykonanie uchwał Rady Obrony Państwa;

7) informuje Radę Obrony Państwa o tym, jak wykonywane są uchwały, przyjęte na posiedzeniach wcześniejszych;

8) wykonuje inne zlecenia Prezydenta Republiki w kwestiach dotyczących Rady Obrony Państwa.

#### Artykuł 11. Udział ekspertów

Decyzją Rady Obrony Państwa do oceny przedstawianych tej Radzie wniosków, zaleceń, informacji, mogą być zapraszani eksperci.

### Rozdział piąty

#### Zasady końcowe

#### Artykuł 12. Unieważnienie aktów prawnych

Po wejściu w życie niniejszej ustawy unieważnia się tymczasową ustawę o Radzie Obrony Państwa (Dz. U., 1993, nr 20-493) i uchwałę Sejmu „O wejściu w życie tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o Radzie Obrony Państwa” (Dz. U., 1993, nr 20-494).

*Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej*

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 637)



**Pilka ręczna**

**Pierwsze niespodzianki**

Na mistrzostwach świata w pilce ręcznej mężczyzn w japońskim mieście Kumamoto reprezentacja Litwy po rozegraniu dwóch meczów ma dni wolne do czwartka. Ta przerwka, jak powiedział trener główny reprezentacji Litwy Waldemar Nowicki, pomoże zaleczyć kontuzję i przygotować się do następnych spotkań. We czwartek przeciwnikiem zespołu Litwy będzie reprezentacja Algierii, a w sobotę - Islandii.

W kolejnym dniu mistrzostw w grupie B doszło do sensacji - przegrali broniący tytułu mistrzostwowiec Francuzi. Zostali oni pokonani przez zespół Korei Płd. różnicą jednej bramki - 27:26. Obroncy prymatu prowadzili do przerwy...18:11. W tej grupie Szwecja wygrała z Norwegią 24:17 (12:8).

W grupie C Egipt zremisował z Hiszpanią 19:19 (11:10). Czechy wygrały z Brazylją 24:10 (12:6).

**Lekkoatletyka**

**Rekord Polski**

**K. Skolimowski**

Udanie rozpoczęli tegoroczny sezon młodzi polscy lekkoatleci. Na zawodach w podwieśkiejskiej miejscowości Schwechat, w międzynarodowym młodzieżowym mityngu (do lat 23) - jednym z największych i najbardziej prestiżowych w Europie w tej kategorii wieku - z grona 13 zawodniczek i zawodników, ośmioro stało na podium.

Największą niespodzianką sprawiła niespełna 15-letnia Kamila Skolimowska, córka czolegów przed laty ciężarowa. Wynikiem 61,72 m poparowała aż o 6 cm 36 cm należące do niej od tygodnia rekord Polski seniorki. Jest to najlepszy w tym roku wynik na świecie juniorko do lat 19. Wyrpedza ją jedynie juniorko z 20-letniej Rumunka Michaéla Melinte, która w marcu w Bukareszcie rzuciła na odległość 69,54. Do niej należały także rekord świata juniorek (65,42), który ustawiła w 1994 r.

**Dobre wyniki w Rehlengen**

Trzy najlepsze w tym roku wyniki

na świecie uzyskali lekkoatleci startujący w mityngu w niemieckiej miejscowości Rehlengen. Duńczyk Wilson Kipketer osiągnął w biegu na 3000 m z przeszkodami 8.08.36. Kenijczyk Laban Rotich pokonał 1500 m w 3:30.41, a Niemka Astrid Kumbernuss pchnęła kulę na odległość 21,03 m.

**Pilka nożna**

**Mecze przelozono**

Pilkarze wileńskiego Żalgirisu wyciechali na dwa mecze towarzyskie do Belgii. W związku z tym przelozono ich sobotni mecz z drużyną Panerys na przyszłą środę, 28 maja. Dziś Żalgiris będzie grał w Antwerpii, a 23 maja spotka się z drużyną FC Brugge.

W drodze zostanie również rozegrany awans mecz z ostatniej kolejki spotkań między poniewieskim Ekranasem i zespołem FBK Kaunas. Jest to związane z tym, że Federacja Pilkarstwa Litwy do 2 czerwca musi zgłosić drużynę do rozgrywek Intertoto, a mecz ten wyłoni, która z nich zajmie czwarte miejsce w mistrzostwach Litwy dające prawo występu w tym turnieju.

**Towarzysko ze Szwedami**

We czwartek w Sztokholmie na stadionie Rasunda zostanie rozegrany towarzyski mecz pilkarski Szwecja - Polska. To będzie 21 spotkanie pierwszych reprezentacji obu krajów. W ogólnym bilansie 20 dotychczasowych meczów - nieznacznie lepsi są Szwedzi. Pilkarze „Trzech Koron” wygrali 9 meczów, Polacy - osiem, trzy spotkania zakończyły się remisem. Bilans bramek także korzystny dla rywali - 43:34. Dziś w Eskilstunie będą grali drugie reprezentacje tych krajów.

**Benefis Lubanckiego**

W najbliższy piątek na stadionie Górnik Zabrze odbędzie się mecz wspólnie Polska-Europa, który uświetni jubileusz 50-lecia Włodzimirza Lubanckiego, znakomitego przed laty polskiego pilkarsza.

**Hokej na trawie**

**Sukces Pocztowa**

W zakończonym w Hadze turnieju finałowym o Puchar Europy Mistrzów Krajowych w hokeju na trawie między drużyną Pocztowa TP SA Poznań w ostatnim meczu pokonała

rosyjski zespół Samarę po rzutach karnych 4:2 i zajęła piąte miejsce w turnieju. Wyświetlono to zagwarantowało polskiej drużynie pozostanie w gronie 6 najlepszych w Europie.

Złoty medal w finale Pucharu Europy zdobyli zawodnicy HGC Hager, którzy wygrali z Harvestehuder (Niemcy) 4:3. W spotkaniu o brązowy medal Egara Terrasa (Hiszpania) pokonał HC Miask 6:1.

W odbywającym się również w Hadze finale PEMK kibolit triumfowali niemiecki klub Berliner HC, wygrywając z drużyną HGC Haha 2:1. Brązowy medal zdobyli Angielki z zespołu Highlown, wygrywając z Glasgow Western 5:3.

**Siatkownka**

**Polonia walczy o miejsce wśród najlepszych**

Siatkarki wileńskiej Polonii, która zryła ostatnie miejsce wśród drużyn ekstraklasy Litwy musza obronić prawo gry tam w następnym sezonie w dwumecz z najlepszym zespołem pierwszej ligi. Winiłanie rozegrały pierwszy mecz z drużyną Polagi i wygrały 3:0. Mecz rewanżowy i jeżeli zajdzie potrzeba trzeci mecz zostanie rozegrany w końcu miesiąca w Połdze.

**Medal brązozy - siatkarkom Sziauliai**

W Kownie odbyło się spotkanie rewanżowe o medale brązoze pomiędzy kobiecymi drużynami Atletasa i Sziauliai. Wygrały debiutantki rozgrywek siatkarki Sziauliai 3:2. Ponieważ pierwsze spotkanie również zakończyło się na ich korzyść 3:1 im przypadły brązoze medale.

**Koszykownka**

**Sukces reprezentacji**

Sposobiąca się do turnieju finałowego mistrzostw Europy żeńska reprezentacja Litwy rozegrała mecz towarzyski z drużyną Szanghaju, wygrywając 106:63 (47:35). W nadchodzącą sobotę w Szwalach rozpocznie się turniej międzynarodowy z udziałem reprezentacji Litwy, Rosji, Polski i Szanghaju.

**Inf. wł.**

**Turniej sąsiedów**

Dobiegli końca pierwszy turniej koszykówki sąsiednich miast - Niemieczyna i Podbrzdzia. Z początku

w Niemieczynie zmierzły się pierwsze drużyny miast. Koszykarkze Niemieczyna na 7 min. uzyskały 6-punktową przewagę i utrzymały ją do końca meczu, zwyciężając 57:51. Następnie rywalizowały drugie drużyny. W parowaniu była to jedna, to druga z prapunkową przewagą, a końcowy gwizdek sędziego zanotował remis 65:65. Trzy dogrywki nie przyniosły rozstrzygnięcia. Tylko w czwartej lepszej wypadła drużyna Podbrzdzia, zwyciężając 92:90. W sumie dwóch meczów prowadzenie objeły koszykarkze Niemieczyna.

Rewanżowe spotkania odbyły się w Podbrzdzia. Koszykarkze pierwsze drużyny Niemieczyna zwyciężyły drugą piatkę Podbrzdzia wynikiem 75:71. Druga drużyna Niemieczyna za 10 min. do końca meczu miała 3 punkty przewagi nad pierwszym zespołem gospodarzy, lecz uległa 54:70. W sumie wszystkich meczów wypadły koszykarkze Podbrzdzia - 284:276.

Finałowe mecze odbyły się po raz drugi w Podbrzdzia. W meczu o 3 miejsce druga drużyna Podbrzdzia prowadziła 20:2 z drugą ekipą Niemieczyna, ale finałowy gwizdek sędziego zanotował wynik 88:86 na korzyść gospodarzy.

W walce o pierwsze miejsce gospodarze mieli w pierwszej połowie meczu 7-punktową przewagę (41:34) nad pierwszą drużyną Niemieczyna. Jednakże Robert Szostko po przerwie wyprowadził niemieczynian do przodu. Następnie prowadzenie przechodziło od jednej do drugiej drużyny. W ostatniej minucie celniej atakowały koszykarkze Niemieczyna, zwyciężając 71:68.

Nagrody koszykarzom zostały ufundowane i wręczone przez starostów miast Podbrzdzia i Niemieczyna, Kazimierza Bepierszcza i Mieczysława Borusewicza. Kazimierz występował w pierwszej drużynie koszykarzy Podbrzdzia, a Mieczysław dzielnie kibicował niemieczynianom. Najlepiej wśród koszykarzy Podbrzdzia wypadli V. Kasniskas, T. Drewnickis, S. Voroniuksas, R. Uzelka, zaś wśród niemieczynian W. Piwowar, R. Szostko, A. Popow, W. Koszmar.

**Marian KACZANOWSKI,** kierownik drużyny Niemieczyna

**AIPS**

**60 kongres w Owiedo**

Dziennikarzy pras, radia i telewizji z 80 państw Afryki, Ameryki, Azji oraz Europy uczestniczyli w 60 Kongresie Sprawozdawczo-Wyborczym Międzynarodowego Stowarzyszenia Pras Sportowej (AIPS) odbywającym się w Owiedo, stolicy hiszpańskiej prowincji Asturias. Litwie na tym forum dziennikarzy reprezentowali przez Związku Dziennikarzy Sportowych Aleksandras Kruckauskas i dziennikarz sportowy Kazys Kilcziauskas. Zgromadzeni podsumowali dokonania AIPS od czasu poprzedniego kongresu, który odbył się w 1996 roku w Kuala Lumpur, wybrał nowe władze i nakreślił kierunki działalności na najbliższy rok.

Funkcję prezidenta AIPS powierzono ponownie dziennikarzowi tureckiemu Togayowi Bayatlemu. Pierwszym wiceprezidentem został Alain Lunsenficther (Francja), natomiast sekretarzem po raz kolejny Matti Salmenkulaa (Finlandia). W skład Komitetu Wykonawczego weszła m.in. dziennikarka chińska He Huixian. Jest ona pierwszą kobietą w 73-letniej historii AIPS wybraną w skład komitetu.

Sporo uwagi poświęcono sprawie warunków pracy dziennikarzy podczas największych imprez sportowych. Z wypowiedzi wielu zabierających głos wynikało, że nie zawsze organizatorzy zawodów zapewniają dziennikarzom „względne warunki pracy. Zwrocono również uwagę na stale wzrastające opłaty w biurach prasowych za korzystanie z faxów i telefonów.

2 lipca już po raz trzeci w historii AIPS obchodzony będzie Dzień Dziennikarza Sportowego. Aktualnie AIPS zrzesza 130 narodowych Stowarzyszeń Dziennikarzy Sportowych.

Organizacje przyszłoroczny, 61 kongresu AIPS powierzono Urugujawi. Wstępny termin kongresu w Montevideo, 21-26 kwietnia 1998 r.

Wielkie zainteresowanie towarzyszyło zorganizowanemu po raz kolejny plebiscytowi AIPS na najlepszych sportowców świata w 1996 roku. Miano najlepszego zdobył Michael Johnson (USA), a wśród kobiet Marjose Perea (Francja). Za najlepszego zespół olimpijczyków Nigerii - triumfatorów olimpijskiego turnieju w Atlancie.

**Kazys KILCZIAUSKAS**

**ŚRODA**

**21 MAJA**

**LTV**

7.00 - Dzień dobry. 8.55 - Państwo i obywatel. 9.35 - Magazyn kulturalny. 10.05 - S. „Bianche”. 10.50 - Witaj, Francjo! 11.20 - Teleart. 12.05 - Pod własnym dachem. 12.35. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - „Czas przeszły” (2). 17.10 - Film anim. 17.30 - S. „Tajemnicza wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Język francuski na żywo. 18.40 - Wiadomości (ros.). 19.50 - Program dla dzieci. 19.15 - Na parapecie. 19.35 - Mój dom. 19.50 - Dziennik. 20.00 - Festiwal „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - „Brzeg”. 21.50 - Film fab. „6 pośrednich krótków”. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sportowe. 23.30 - Cd. filmu fab. „6 pośrednich krótków”.

**LNK**

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domo jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - Na wasze życzenie. 10.45. 14.25 - Z pierwszej ręki. 14.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.05 - Bulwar show. 15.35 - Telegra „Jeszcze nie wieczór”. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Bez domo jest źle”. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Teleszansy. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A.Girzadas przedstawia. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Rewanż”. 24.00 - Z pierwszej ręki.

**BALTYCKA TV**

8.30 - 17.15 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”.

18.45 - Na wasze życzenie. 19.00 - S. „Frank Stubbs”. 20.00 - Eliminacje NBA. 20.55 - Telegra „Ekspresowe show”. 21.00 - Film fab. „Attica”. 22.50 - S. „Taran”. 23.35 - NBA - spotkanie z bliska. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

**TELE-3**

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grac w opalach”. 17.00 - Teleshop. 17.35 - Styl. 18.00 - Film anim. 18.30 - S. „Nareszcie dzwonek”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Urocy i dzielni”. 20.30 - S. „Grac w opalach”. 21.00 - S. „VR”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.30 - Magazyn „Budownictwo”. 23.00 - S. „Cuda i dziwa”.

**WILEŃSKA TV**

17.55 - Film fab. „Romans imperatora” (2). 18.50 - Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama. 20.10 - Wiadomości z Moskwy. 20.40 - Czołwiek dnia. 21.00 - Przeląd wystawy „Balkolegija”. 21.15 - Ci, którzy... 21.40 - S. „Nowi mściciele”. 22.40 - Towary i usługi. 22.50 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

**VILSAT**

9.05 - Muzyka. 9.55 - Zwiędz. 10.00 - Mój dom - moja twierdza. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Film fab. „Przygody księżniczki Floryzela” (2). 12.25 - Muzyka. 14.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 16.05 - Program religijny. 18.35 - Film fab. „Szkoła Złamanych serc”.

19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Muzyka. 20.10 - Pół godziny o turystyce. 20.40 - Szkoła dziś. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Zwiędz. 21.20 - Film fab. „Przygody księżniczki Floryzela” (3). 22.30 - Kocktajl muzyczny. 22.40 - Muzyka. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

**IKANAL ROSJI**

8.00. 11.00. 14.00. 17.00. 23.35 - Dziennik. 8.15. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Program W.Poznera. 9.40 - W świącie zwierząt. 10.20 - Domowa biblioteka. 10.30. 18.35 - Zgadnij melodię. 14.20 - S. anim. 14.45 - Kaktus i towarzyszy. 14.55 - Do mi sol. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Niko jęgo przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Godzina świata. 18.10 - Godzina szczytu. 19.00 - Paryskie tajemnice. E.Rizanowa. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Niezakończony utwór na pianino mechaniczne”. 22.40 - Klub prasowy. 23.45 - Ekspres prasowy.

**ROSYJSKA TV**

7.00. 10.00. 16.00. 19.00. 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Klub L. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 14.05 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.45 - Parlamentaryzacja. 15.10 - Wasze prawo. 15.25 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Dziennik. 16.25 - Program dla dzieci. 16.50 - Popatr na siebie. 17.05 - Ludzie, pieniądze, życie. 17.35 - Rosjanie. 18.00 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Program I.Ugolnikowa. 20.20 - Pi-

lka nożna. 22.35 - Punkt oparcia. 22.45 - Teleteatr. 23.40 - Kawiarznia „Oblomowa”.

**TV POLONIA**

8.00 - Panorama. 8.15 - „Panteon” - magazyn kulturalny. 8.30 - Z archiwum i pamięci. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Labirynty kultury. 10.00 - Madonny polskie. 10.30 - „Gruby” - serial dla młodych widzów. 11.00 - „W słoni i w deszczu” - serial prod. polskiej. 12.00 - „Historia i współczesność”. 12.30 - „Polska piosenka”. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Najdziwniejsza wojna nowoczesnej Europy” - serial prod. polskiej. 14.25 - Już nie lekam się niemi - film dok. 14.45 - „Piosenki na temat”. 15.10 - Auto-Moto-Klub. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Zagary”. 17.00 - Magazyn polonijny. 17.30 - Auto-Moto-Klub. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Szafki - program dla dzieci. 18.45 - „Kryżówka szczęścia” - teleturniej. 19.15 - Teatr Telewizji: Aleksander Fredro - „Zrzednięcie i przekora”. 20.10 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 20.15 - „Big Day” - program muzyczny. 20.40 - Dobranocna. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Samotność we dwoje” - film fab. prod. polskiej. 23.05 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 - Program publicystyczny. 24.00 - Wielkie dzieła - wlewy wykonawcy. 25.50 - Wskazy oraz inne Borzyszkii - film dok. 1.30 - Auto-Moto-Klub. 2.00 - Referendum konstytucyjne - audy-

cja PKW. 2.05 - Teatr Telewizji: Aleksander Fredro - „Zrzednięcie i przekora”. 3.05 - „Big Day” - program muzyczny. 3.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - „Samotność we dwoje” - film fab. prod. polskiej. 6.20 - Referendum konstytucyjne - audycja PKW. 6.30 - Magazyn polonijny. 7.00 - Wielkie dzieła - wlewy wykonawcy.

**RTL-7**

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przebieg RTL-7. 9.10 - Siódemka dzieciakom - serial animowane. 10.00 - „Świat pana trenera” - serial komed. 10.25 - „Lubozj Robina” - serial sens. 19.50 - Polskie serial animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera” - serial komed. 20.55 - Program rozrywkowy. 21.00 - „Robin Hood” - serial przygod. 21.55 - „Siódme poty” - serial dla młodzieży.

22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Capital News” - serial obcy. 23.45 - „Hawana” - film sens. USA. 1.40 - Przebieg RTL-7.

**POLSAT**

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: grabzabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Nieustraszone” - amerykański serial sens. 10.30 - „Zar młodości” - kanadyjski serial obcy. 11.30 - „Ulce San Francisco” - amerykański serial sens. 12.30 - Kalambury - program rozrywkowy. 13.00 - Halo, grabzabawa. 15.55 - Link Journal - magazyn world. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - „Płonąca podłoga” - meksykańska telenowela. 18.30 - Drzewko szczęścia: grabzabawa. 18.45 - „Skrzydła” - amerykański komed. 19.15 - „Świat według Bundych” - amerykański serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Nieustraszone” - amerykański serial sens. 20.50 - Losowania Lotto. 21.00 - „Klickboks ser 3: Szuka walki” (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacja. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Ulce San Francisco” - amerykański serial sens. 0.10 - Na każdy temat. 1.30 - Muzyka na bis.

**KURIER WILEŃSKI**  
DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie  
- codzienne wydanie  
razem z tygodnikiem  
„Przyjaciółka”  
- sobotnie wydanie  
„Kurier” zawsze  
masz na co dzień  
„Przyjaciółkę” - w  
każdą środę



**Krytyczne dni i godziny w maju**

- 21, środa (21.00-22.00)
- 23, piątek (13.00-14.00)
- 24, sobota (22.00-24.00)
- 29, czwartek (18.00-19.00)

**POGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotny deszcz. Wiatr północno-wschodni, 5-10 m/sk. Temperatura 12-15 stopni ciepła.  
22 maja - przelotny deszcz. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 12-17 stopni. 23.V - możliwe krótkotrwały deszcz. Temperatura w nocy -1-6, lokalnie przymrozki do -2, w dzień 11-16 stopni.

**KALENDARIUM**

x Środa (21.V) jest 141 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 224 dni.  
x Znak Zodiaku - Bliźnięta.  
x Imieniny: Donata, Krystyna, Tymoteusza, Wiktora, Eugeniusza.  
x Wschód Słońca - 5.03, zachód - 21.29. Długość dnia 16 godz. 26 min.  
x Księżyc. Przed pełnią - 14 maja.

**SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!**  
Rozpoczęła się prenumerata „K.W.” na drugie półrocze 1997 r.

Każdy, kto zaprenumeruje na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” na lipiec 1997 r. weźmie udział w konkursie, gdzie główną nagrodą jest kolorowy telewizor GOLD STAR CF-21D20 (cena 1420 Lt).

**Prenumerata trwa do 15 czerwca**

**Koszty prenumeraty dla Czytelników „K.W.” na Litwie:**

	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach) w księgarni S. K. w redakcji	17 Lt 14,6 Lt 13,4 Lt 12,4 Lt	51 Lt 43,8 Lt 40,2 Lt 37,2 Lt	102 Lt 87,6 Lt 80,4 Lt 74,4 Lt
<b>„K.W.” i „Przyjaciółka”</b>			
	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczania (w szkołach) w księgarni S. K. w redakcji	25 Lt 22 Lt 21 Lt 20 Lt	75 Lt 66 Lt 63 Lt 60 Lt	150 Lt 132 Lt 126 Lt 120 Lt
<b>„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)</b>			
	1 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,8 Lt	11,4 Lt	22,8 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K.W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej pocztce.  
Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

**Chcesz wygrać kolorowy telewizor - zaprenumeruj na pocztę codzienne wydanie „Kuriera Wileńskiego” (indeks 0044) na lipiec br.**

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.  
Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**Redakcja „Kuriera Wileńskiego”**  
Sprzedaje używane meble (krzesła, fotele, biurka, kanape) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.  
Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

**Związek Sportowy Polaków na Litwie „Polonia”**

organizuje wyjazd sportowców na Światowe Igrzyska Polonijne „Lublin'97”, które się odbędą w dniach 24-31 sierpnia 1997 roku. Dolną granicę wieku uczestników ustalono na 16 lat (rocznik 1981). Przewidziane są następujące konkurencje: 1. Koszykówka, 2. Lekkoatletyka, 3. Siatkówka, 4. Piłka nożna, 5. Strzelectwo, 6. Tenis stołowy, 7. Tenis, 8. Wędkarstwo, 9. Szachy.  
Każdemu zawodnikowi wyjeżdżającemu na Światowe Igrzyska Polonijne, Związek Sportowy Polaków na Litwie „Polonia” zapewnia bezpłatny dojazd, wyżywienie, zakwaterowanie, wpłaty wpisowe. Zawodnik ponosi jedynie koszty ubezpieczenia w granicach 40 litów. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny do 30 maja 1997 r. Tel.: 74-41-87, 74-23-60, 75-22-91, 8-250-53378.



Sekretarz odpowiedzialny ZSP „Polonia”  
Józef SZUSZKIEWICZ

**RIGIMA** tel. kom. /8-290/ 3 13 49 /8-290/ 4 07 71

Handlujemy efektywnymi urządzeniami elektrycznymi zwiększającymi różne szkodziaki:  
- pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczerzy, krety, ptaki, dziki i in.  
- To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie!

**JUŻ certyfikowane na Litwie**  
ul. Kalvarijų 159-203, Vilnius, tel. 64 35 85; 44 03 03

☑ wszystkie usługi autoserwisu  
☑ malowanie  
☑ kapitalny remont  
☑ przyjmujemy uprzednie zamówienia

ul. Lentvario 14 (przy Centras Priėjaijū Techniškijs), Vilnius, tel./fax 64 35 85

**Myliða**

Pieczątki, wizytówki. Laminowanie. (Szerokość do 1m)  
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...  
Nadpisy na metalu

**SAVANORIŲ technologija**

Savanorių pr. 16, Vilnius Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Sprzedam niedrogo 3-pokojowe mieszkanie w dzielnicy Virszulizkes. Jest telefon.  
Tel. 61-52-29. (Zam. 662)

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Szopeno.  
Tel. 61-52-29. (Zam. 663)

Sprzedam samochód BMW-318 - 1984 r.  
Tel. 26-72-54. (Zam. 427-D)

Sprzedam ZAZ 968 M-1985 r. Tel. 74-52-30. (od 17.00). (Zam. 428-D)

Gospodynie szukają przyjęcia weselne, bankiety, żałobne obiady.  
Tel. 41-72-49. (Zam. 429-D)

Sprzedaję palmę 3,5 m - 450 Lt. Tel. 41-38-06. (Zam. 430-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.  
Tel. 41-38-06. (Zam. 431-D)

Udzielam lekcji z matematyki. Proszę listownie podać swój telefon, zadzwonię.  
Vilnius, al. Savanorių 150-1, Babicz. (Zam. 432-D)

Różnorodne usługi fotograficzne.  
Fotografie ze slajdów.  
Tel. 70-85-46. (Zam. 433-D)

**Sklepy materiałów budowlanych:**

- tanie drzwi filingowe
  - szeroki asortyment
  - nawozy i inwentarz ogrodowy
  - tanie tapety.
- Verkiu 29, Vilnius tel./fax 72-34-97  
Lakunu 15 tel./fax 72-32-71.
- 9-17.45 9-15.00
- Weselni muzykanci.  
Tel. 77-38-39. (Zam. 434-D)

**DROBNE ZA DARMO**  
**KURIER WILEŃSKI**

**Uwaga!**  
Codziennie w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322. ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier\_w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, stołeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63. Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, solecznicki - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Helena GLADKOWSKA